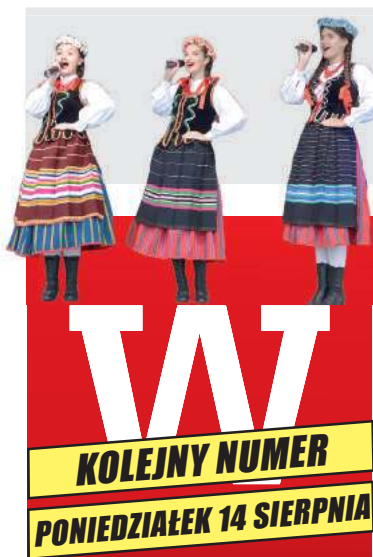




Ulan-Majorat
gotowy na
dożynki
Ulaniacy

strona 23



Dzieci z gm. Wołyń
na „włoskim”
szkoleniu

strona 21



strona 14

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

**Nawałnica najsilniej
uderzyła w gminy
Wołyń i Kąkolewnica**

radzyn.24wspolnota.pl

8 - 14 sierpnia 2023 r.
nr 32 (1048) Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ

BORKI

CZEMIERNIKI

KĄKOLEWNICA

KOMARÓWKA

ULAN

WOŁYŃ

Jest akt oskarżenia w sprawie zabójstwa komornik Ewy Kochańskiej z Radzyna.

Prokuratura: To był odwet na całym środowisku zawodowym

- Mieszkanka Radzyna otrzymała kilkadziesiąt ciosów nożem.
- Osierociła dwójkę dzieci, w tym jedno z niepełnosprawnościami.
- Jakiej kary chce prokurator?



Kara dożywotniego pozbawienia wolności grozi zatrzymanemu przez łukowskich policjantów 42-latkowi

STRONA R1

Dwóch rocznych chłopców ucierpiało w wypadku

58-letni kierowca nie zachował bezpiecznej odległości i uderzył w tył citroena.

STRONA 5

KGW w Stójce nie chce przestojów

STRONA 21

Kto idzie
i jaką
intencję
niesie?

Nasi pielgrzymi już od tygodnia w drodze na Jasną Górę

STRONA 24

Po reorganizacji pielgrzymki słynna radzyńska „Piętnasteczka” już jest „Trzynasteczką”

„Wydarzyła mi się przykra rzecz z tym dyrektorem Mazurkiem”



Marian Kwasowicz
31 lipca o 15:49

Specjalna dedykacja dla Dyrektora ROK-u! Niech mu się czkawka odbija moja krzywdą! Utwór „Opinia o dyrektorzce” Miłego słuchania życzę Robercie



Marian Kwasowicz śpiewa o tym, że nie zaśpiewa. W świat poszedł protest song i nie można wykluczyć, że dojdzie do sądu.

STRONA 3

N 1850

ISSN 1899-7058

32

9 771 899 705 307

**AUTO
KASACJA**
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

**SKUP AUT UŻYWANYCH
KASACJA POJAZDÓW**
DO 10 TYSIĘCY ZŁOTYCH
Tel. 500 644 661

- ZŁOMOWANIE I KASACJA POJAZDÓW
- SKUP POJAZDÓW POWYPADKOWYCH
- ODBIÓR OD KLIENTA
- ZAŚWIADCZENIE DO WYREJESTROWANIA
- PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ

**! SKUP ZŁOMU !
AUTOKASACJA !**
Radzyń Podlaski, ul. Kleeberga 8a
501 482 483, 515 130 896
czynne: pon-pt: 8:00-16:00, sob. 8:00-14:00
*** ZAPRASZAMY ***

S T O P K A

Wspólnota

ul. Ostrowiecka 34
(wejście od ul. Dąbrowskiego)
21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl
Tel. 791 161 007
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze:

Monika Mackiewicz
Tel. 502 528 110
mackiewicz@
24wspolnota.pl

Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@
24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy

Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Dyrektor

ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałyś

Wydawca

Wydawnictwo Wspólnota

Druk

Seregni Printing Group S.A.

Księgowość

tel. 510 166 892

Kolportaż

tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE**RADZYŃ:**

- Redakcja ul. Ostrowiecka 34
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA

- Spółdzielnia Jedność ul. ks. Jana Rudnickiego 5

CZEMIERNIKI

- Sklep spożywczy Sierociński ul. Rynek 24

**PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU**

8 sierpnia,
godz. 8.00 - 12.00,
Czemierniki (2)
godz. 11.00 - 14.00,
Czemierniki (11)

9 sierpnia,
godz. 8.00 - 15.00,
Bedlno (PKP 1)

10 sierpnia,
godz. 8.00 - 15.00,
Ostrówki (12)

11 sierpnia,
godz. 8.00 - 12.00,
Czemierniki Szkoła



Felieton Jakuba Jakubowskiego

Felieton pisany
przy kawie

Na wieść, że chcemy z żoną otworzyć kawiarnię artystyczną w Radzynie, na twarzach naszych rozmówców pojawiała się zwykle mina niedowierzania i niezrozumienia. Rzadko uśmiech i entuzjazm. Niektórzy pewnie ukradkiem pukali się w czoło.

Był rok 2010. Za godzinę pracy młodzieżowego pomocnika z liceum przy Partyzantów płacono się tyle, ile za jedną kawę z mlekiem. Bywały jednak dni, kiedy nawet tyle kawiarnia nie zarabiała.

Nie sposób zliczyć sytuacji, kiedy ktoś do nas zaglądał, zerkał na cennik i wychodził, mrucząc pod nosem, że za 8 złotych to on w domu pije kawę przez tydzień. Po 10 latach zabiegania o każdego klienta, przysłowiowego „stawania na głowie”, aby chcieli do nas wracać, przekazaliśmy kawiarnię w ręce nowych właścicieli i jesteśmy dumni, że wciąż istnieje ona na mapie

naszego miasta, choć dziś kto inny wkłada w nią całe swe serce.

Kiedy przeczytałem w internecie ogłoszenie o przetargu na zakup wyposażenia kawiarni, która będzie główną atrakcją radzyńskiego pałacu Potockich, odrobinę się wzruszyłem. Nie mam wątpliwości, że historia naszej Kofii&Ti przekonała autorów tego pomysłu, że to może się udać.

Dziś godzina pracy młodzieżowego pomocnika warta jest 21 złotych bez podatku, a koszt czarnej kawy to około dychy. Nie wiem, czy zysk z jej sprzedaży nie będzie zbyt szczupły, aby opłacić ogrzewanie, oświetlenie, sprzątanie, konserwację i inne ponoszone na pałac wydatki. Wiem jedno. W tej kawiarni też trzeba będzie zadbać o każdego gościa, każdego zachęcić, aby przyszedł drugi raz i kupił kolejną kawę.

Jakub Jakubowski,

*samorządowiec,
społecznik, animator kultury
i grafik komputerowy*

Studium informatykę w Radzynie!

Wiadomość z ostatniej chwili: Polska Komisja Akredytacyjna wyraziła zgodę na utworzenie kierunku informatycznego studiów stacjonarnych w murach Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Radzynie.

Uczelnia zaprasza wszystkich zainteresowanych kandydatów do wzięcia udziału w pierwszej rekrutacji na kierunek Informatyka w radzyńskiej filii Akademii Białskiej. Kontakt: rekrutacja@akademia-bialska.pl, tel. 83 344 99 30.

R E K L A M A

Jublewscy
21-100 Lubartów, ul. Lipowa 42a
tel. 600 500 522

**ROWERY • SKUTERY
MOTOCYKLE**

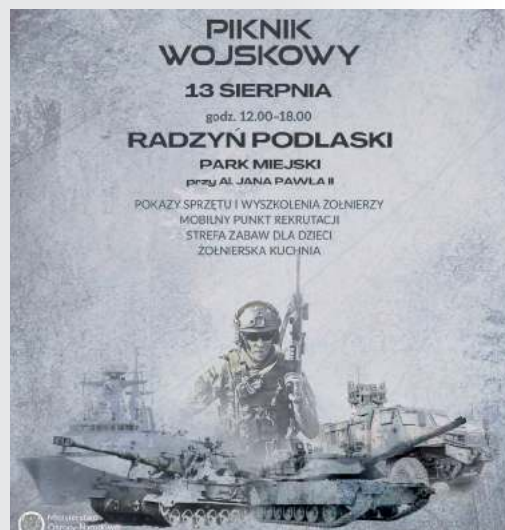
DLA KAŻDEGO

CZĘŚCI • AKCESORIA • SERWIS • RATY
www.jublewscy.pl

SKLEP ELEKTRYCZNY
ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640



Co, gdzie, kiedy?

**SIERPIEŃ
12****II KRÓLewski Piknik Lotniczy,**
Borki**SIERPIEŃ
13****W POLECA!!****Piknik Wojskowy,**
park miejski, godz. 12-18**SIERPIEŃ
13****Wyprzedaż garażowa,** ul. Rynek, godz. 16-19 (Daj drugie życie niepotrzebnym rzeczom)**SIERPIEŃ
13****Koncert Adama Kalinowskiego,** ul. Rynek, godz. 18**SIERPIEŃ
17****DNI RADZYŃIA,** ostatniego dnia koncert zespołu Enej i Lubelskiej Federacji Bardów, dziedziniec Pałacu Potockich.**SIERPIEŃ
17****W POLECA!!****Wystawa fotografii Janusza Wliźło,** Uroki Radzyna Podlaskiego, godz. 18, Galeria „Na Płocie” (przy stadionie miejskim i ścieżce rowerowej)**SIERPIEŃ
20****Dożynki Gminno-Parafialne w Ulanie** -Majoracie, godz. 12 do późnej nocy.

R E K L A M A

Nowość!

**DRUKARNIA
AWA-DRUK**
REKLAMA:

Druk wielkoformatowy, banery, roll upy, oklejanie samochodów i szyb wystawowych. Nadruk na kubkach, koszulkach i innych gadżetach. Grawerowanie laserowe na długopisach, tabliczkach itp., litery 3D.

*** Druk * XERO * PIECZATKI ***
83 352 25 91; 508 097 499
www.awadruk.pl | e-mail: biuro@awadruk.pl | agwd@poczta.onet.pl

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI
FRYZJERSKIE
DOBER BARBER ul. Warszawska 15 (wejście od ul. Chomiczewskiego naprzeciwko "GRZYBKĄ") tel. 788 285 116
USŁUGI SZKLARSKIE
„GLASS-MIX” ZAKŁAD SZKLARSKI oprawa obrazów tel 604 864 442
MOTORYZACJA
AUTO SZYBY tel. 500 125 105
UBEZPIECZENIA
KRZYSZTOF HRYCIUK tel. 516 126 350, 83 352 08 04
FINANSE
KANTOR WYMIANY WALUT tel. 83 352 08 51, 600 358 058
KREDYTY LEASING PAWEŁ KOT tel. 506 76 88 99
LEKARZ WETERYNARIJ
RADZYŃSKIE CENTRUM MAŁYCH ZWIERZĄT tel. 83 352 03 13
GROOMER - PSI FRYZJER tel. 83 352 03 13
GASTRONOMIA
PIZZERIA "WARSZAWSKA 34 PIZZA&BURGER" ul. Warszawska 34 Radzyń Podlaski tel. 603 032 377
POMOC DROGOWA
TRANSPORT maszyn rolniczych i budowlanych o masie do 10 t POMOC DROGOWA 24h FREEHOLPL tel. 793 793 136
INFORMATOR
Alarmowe
Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68
Policja 997 lub47 814 22 10
Pogotowia
Ratunkowe 999 lub 352 84 61
Ciepłone 993
Energetyczne 991 lub ... 351 27 02
Instytucje i Urzędy
Starostwo 351 24 60
Urząd Miasta 351 24 60
PUP352 93 80
Skarbowy 352 11 09
ZUS 352 92 60
KRUS 352 07 51
ARiMR 352 79 80
Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00
Sąd Rejonowy 313 30 01
Poczta Radzyń 352 76 11
Urzędy Gmin
Borki (81) 857 42 08
Czemierniki 351 30 03
Kąkolewnica..... 372 20 10
Komarówka..... 353 50 04
Radzyń..... 413 18 00
Ulan-Majorat..... 351 80 69
Wohyń..... 353 00 03

Marian Kwasowiec śpiewa o tym, że nie zaśpiewa

„Wydarzyła mi się przykra rzecz z tym dyrektorem Mazurkiem”

W świat poszedł protest song i nie można wykluczyć, że dojdzie do sądu.

W ostatnich dniach duże poruszenie wywołała w sieci nowa piosenka w wykonaniu nestora radzyńskiej muzyki, Mariana Kwasowca, który - „szufladę swojej historii ma”.

- Najpierw dyrektor mnie zaprosił do udziału w wielkiej rocznicy, potem się wycofał. Przykro mi niezmiennie, cały czas przeżywam, cały czas mnie serce boli - mówi na opublikowanym filmiku, dedykując dyrektorowi Radzyńskiego Ośrodka Kultury, Robertowi Mazurkowi, piosenkę. Protest song.

Opisuje w nim swój żal, że nie zagra na koncercie z okazji 555-lecia Radzyna Podlaskiego (obok Lubelskiej Federacji Bardów i zespołu Enej).

Piosenka ma tytuł: „Opinia o dyrektorze”. A to wybrane fragmenty: *Dzisiaj strasznego doznałem szoku. Odwołał mój występ dyrektor ROK-u. Mimo że wcześniej mnie zaprosił.*

Coś mu odbiło i mi ogłosił. Że już nie zagram na wielkiej rocznicy... Może szepnęli mu coś poplecznicy...

Refron jest już mniej subtelny.

Robert Mazurek postanowił zareagować. Nie odśpiewał, ale odpiął. Również publicznie. Oto jego riposta:

„W związku z publikacją filmu na profilu Facebook Pana Mariana Kwasowca (31 lipca 2023 roku) informuję, że zawarte w nim treści oparte są na półprawdach i niedopowiedzeniach. Po dłuższej przerwie zaproponowałem Panu Marianowi Kwasowcowi współpracę przy obchodach 555. rocznicy uzyskania przez Radzyni praw miejskich. Na spotkaniu w Radzyńskim Ośrodku Kultury (28 czerwca 2023 roku) ustaliliśmy, że nagramy utwór jego autorstwa i zrobimy do niego teledysk w postaci ujęć z drona na miasto. Miał być on puszczony na telebimie podczas festynu 20 sierpnia.

Drugą rozważaną opcją był osobisty udział Pana Mariana Kwasowca w imprezie. W późniejszym czasie ustaliliśmy termin nagrań na 12 lip-



Marian Kwasowiec

31 lipca o 15:49 · 🌐

Specjalna dedykacja dla Dyrektora ROK-u! Niech mu się czkawką odbija moja krzywda! Utwór „Opinia o dyrektorze” Miłego słuchania życzę Robercie 🍷



Marian Kwasowiec zdedykował dyrektorowi Radzyńskiego Ośrodka Kultury, Robertowi Mazurkowi, piosenkę. Protest song...

ca. Niestety Pan Marian Kwasowiec nie przyszedł, nie informując o tym nikogo, a przez trzy kolejne dni nawet nie zadał sobie trudu, by poinformować o powodzie swojej absencji.

Radzyński Ośrodek Kultury poniósł z tego tytułu koszty. Po tym incydencie, a także mając na uwadze wcześniejsze złe doświadczenia z Panem Marianem Kwasowcem, zdecydowałem o zaprzestaniu z nim współpracy.

W opublikowanym filmie oraz licznych wpisach Pan Marian Kwasowiec w żadnym momencie nie wspomina o powyżej przytoczonych faktach. Ponadto, według mnie, formułuje pod moim adresem groźby oraz podważa dobre imię Radzyńskiego Ośrodka Kultury i moje. Kwestie te są już przedmiotem analizy przez prawników. Mam nadzieję, że nie będę zmuszony podejmować kroków prawnych i Pan Marian Kwasowiec zreflektuje się i zachowa się honorowo”.

- Swój na swego trafił - komentuje Internet.

mm



FILIA Akademii Bialskiej im. Jana Pawła II
w Radzynie Podlaskim

PIELĘGNIARSTWO

RATOWNICTWO MEDYCZNE

INFORMATYKA - NOWOŚĆ!



www.akademiabialska.pl



**REKRUTACJA
TRWA!**

rekrecja@akademiabialska.pl
+48 83 344 99 30



**KUPIMY
TWOJĄ
SŁOMĘ
2023!**

**KONTRAKTACJA
TRWA!**

693 939 562



**PSZENNA
ŻYTNIĄ
PSZENŻYTNIĄ**



Karol Kania i Synowie Sp. z o.o
DĘBOWA KŁODA, Żmiarki 68
woj. lubelskie
+48 83 355 75 14



Dwóch rocznych
chłopców ucierpiało
w wypadku

W ubiegły czwartek w Tcho-rzewie na DK nr 19 doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych. Do szpitala trafiły trzy osoby, w tym dwójka ma-łych dzieci w wieku ok. roku.

- Ze wstępnych ustaleń wy-nika, że kierujący mercedesem 58-letni mieszkaniec Garwolina nie zachował bezpiecznej odle-głości i uderzył w tył citroena. Do szpitala przewieziono kieru-jącego mercedesem oraz dwójkę dzieci z citroena. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo - in-formowała 3 sierpnia policja.

Ruch odbywał się przez jakiś czas wahadłowo. Na miejscu in-terweniowała też straż pożarna z KP PSP w Radzynie Podlaskim i OSP KSRR Borki.

mm



Piotr Mucha
rzecznik prasowy radzyńskiej policji

Dzieci już w domu

Dzieci, czyli dwóch małych chłop-ców, opuściły szpital. Medycy po obser-wacji nie stwierdzili obrażeń, które wskazy-wałyby na konieczność hospitalizacji. Maluchy zostały po wypadku przetrans-portowane na oddział pediatryczny w szpitalu w Lublinie. Co do mężczyzny, 58-latk, mieszkańca Garwolina, który kierował mercedesem, toczy się postępowanie. Od długości hospitalizacji będzie zależała kwalifikacja czynu. Jeśli pacjent będzie przebywał w szpitalu do 7 dni, zdarzenie będzie uznane za kolizję drogową, jeśli powyżej siedmiu dni - jako wypadek.

Kradł markowe alkohole i perfumy

Do policyjnego aresztu tra-fił mieszkaniec Łukowa, który w Radzynie Podlaskim i Mię-dzyczec Podlaskim w super-marketach i drogeriach doko-nywał kradzieży. Jego łupem padały głównie markowe alko-hole i perfumy.

- 42-latkowi operacyjni udo-

wodnili łącznie 7 kradzieży na kwotę ponad 10 tys. zł - infor-muje podkomisarz Piotr Mucha z radzyńskiej policji.

Sprawca usłyszał już zarzuty, grozi mu do 5 lat więzienia.

JN



Felieton Marka Korulczyka

Kundlizm kontra poławianie pereł

Czasy, w których przyszło nam żyć, Melchior Wań-kowicz określał jako kundlizm. Jed-nak ja dostrzegam delikatne symptomy lepszych czasów.

Podam tylko dwa przykłady z naszego powiatowego ogródka. Otóż parę lat temu ukazał się w Radzynie skromny to-mik siedemdziesięciu sied-miu limeryków radzyńskiego polonisty, poety i publicysty, Adama Świcia. Dla mnie i paru moich znajomych - perła.

Poczucie humoru trochę Tuwimowskie, trochę Hema-rowskie a najbardziej Świcio-we, celność obserwacji, precy-zja dostrzegania i obnażania absurdów otaczającego nas świata. I wreszcie język, kiedy trzeba liryczny, a kiedy indziej pieprzny i dosadny, ale utrzy-many w ryzach obowiązującej kultury i obyczajowości.

Kupiłem dwa razy po dzie-sięć sztuk na prezenty, bo to była niezwykła okazja. To tak, jakbym kupił perły w cenie od-pustowych szkiełek. Może by

warto pomyśleć o wznowieniu Panie Adamie.

Druga perła to album fo-tograficzny fauny i flory pod tytułem „W Borkach, tuż za miedzą”. Ukazał się także kil-ka lat temu i dziś jest już nie do zdobycia. Autorami cudnej urody zdjęć byli Lidia i Zbi-gniew Lipkowie, małżeństwo lekarzy pracujące w ośrodku zdrowia w Borkach.

Całość, ułożona jak u Rey-monta lub Vivaldiego w cztery pory roku, pokazuje delikatnie odwieczny cykl życia przyrody, w którym uczestniczymy, nie zawsze zdając sobie sprawę z faktu, iż jesteśmy jej częścią.

Dobra wiadomość jest taka, że w ostatnich miesiącach ukazał się drugi album tej pary autorskiej, już bardziej profesjonalny, dopieszczony graficznie przez Państwa Ja-kubowskich z Radzyna i tak jak pierwszy z dwujęzycznym, po polsku i angielsku, opisem zdjęć i wstępem.

I tu jest następny atut tej pozycji. Autorem wstępu jest jeden z najlepszych w Euro-pie fotografów i filmowców przyrody Jan Walencik, twórca powszechnie znanych filmów

o zwierzętach Puszczy Biało-wieskiej.

Nie można nie zacytować go, choćby we fragmencie (...) Autorzy – lekarze zawodowo związani od lat z gminą Borki w województwie lubelskim – z podziwu godną namietnością i konsekwencją obserwują i fo-tografują przyrodę swej małej ojczyzny z wyboru. Tę ich pasję widzę na każdym kroku. Nie ma tu nawet cienia pretensjonalno-ści czy pozy. Nie ma niczego na siłę. Nie ma wyszukanych tech-nik, wymuszonych interpreta-cji. Wręcz przeciwnie – w tym wszystkim jest uczucie, widoczny podziw dla natury, wielki szacunek dla niej, ale też jakiś rodzaj subtelności, a nawet po-wściągliwości.

Mój syn, mieszkający od lat w Anglii, obdarowany albu-mem, przyznał się do wzrusze-nia po jego lekturze, a wnuk chodzący do angielskiej szkoły w miasteczku Isaaca Newtona zaszokował panią od przyro-dy, która bez skutku szukała w książce fotografii białych niedźwiedzi.

Myślę, że książka jest ide-alnym prezentem dla gości odwiedzających nasz region

i wspaniałą jego wizytówką. Dyrektorzy, prezesi firm i sa-morządowcy nie mogli wyma-rzyć sobie lepszego podarunku dla swoich gości honorowych. Szanownym czytelnikom zaś proponuję jako alterna-tywę dla wszechobecnego kundlizmu zabawę w wyszu-kiwanie i poławianie tego typu pereł, choćby dla zanegowania powiedzenia o rzucaniu ich przed niektóre parzystokopyt-ne.

Nieoficjalnie dowiedziałem się, że państwo Lipkowie pra-cują już nad trzecim albumem, który będzie całkowicie inny od poprzednich. To jednak na razie tajemnica, na wy-jaśnienie której będę czekał z nadzieją, że album okaże się perłą w koronie ich fotogra-ficznych pasji.

Album „Brzeziny, trzciny i polne grusze” jest jeszcze do kupienia za przystępne pie-niądze w radzyńskich księ-garniach: P. Zaborków na ulicy Ostrowieckiej oraz Hermes przy Placu Wolności, a także w ośrodku zdrowia w Bor-kach.

Życzę miłej lektury.

Marek Korulczyk

Chcemy Normalnej Polski, dlatego jako Bezpartyjni Samorządowcy wystartujemy w nadchodzących wyborach do Sejmu RP i Senatu RP w 2023 r.

Jako Bezpartyjni Samorządowcy będziemy kontynuować misję, którą rozpoczęliśmy w 2014 roku. Pragniemy przenieść nasze idee i poglądy do polityki krajowej. Uważamy, że Polacy nie muszą być skazani na ciągłą kłótnię dwóch partii politycznych a spór na scenie politycznej może się opierać na argumentach i przekonywaniu do swoich racji. Nasze doświadczenie z polityki regionalnej, połączone ze świeżością i nową energią wykorzystamy do tworzenia NORMALNEJ POLSKI – solidarnej, rozwijającej się, innowacyjnej, będącej blisko ludzi i dla ludzi, równej dla wszyst-kich. Nie interesuje nas zaostrzający się spór o ideologię. Chcemy budować Polskę, w której każdy z nas, bez względu na swoje poglądy, znajdzie swoje miejsce do godnego życia. W 2018 roku prawie milion osób oddało głos na Bezpartyjnych Samorządowców. Bezpar-tyjni to znana od 10 lat marka, o czym świad-czy obecność w projekcie prezydentów, bur-mistrzów, starostów, wójtów, radnych, ale i przedsiębiorców i samorządowców z całej Polski. Idziemy do wyborów pod marką, na którą głosowało ponad milion ludzi i tak, jak w samorządach, tak w Parlamencie udowod-nimy naszą skuteczność.

Pierwszym postulatem Bezpartyjnych Samorządowców jest polityka prorodzinna. Jednym z kluczowych punktów programo-wych #BSI jest polityka prorodzinna. Pod-czas konwencji pogromowej mama i ekono-mistka Natalia Kruczek przedstawiła naszą wizję i rozwiązania w tym zakresie

„Prawdziwy rozwój kraju mie-rzy się uśmiechem dziecka i szczęściem rodziny”.

„Jeśli dla rodziców dziecko jest przy-słowiowym oczkiem w głowie, to rów-nież dla państwa polskiego dziecko i rodzice muszą nim być”.

„Realnym problemem polskich rodzin z małymi dziećmi wciąż pozostaje deficyt opieki żłobkowej i przedszkolnej. Dlatego jedną z propozycji Bezpartyjnych Sa-morządowców jest skuteczne i bardzo kon-kretne wsparcie państwa w tworzeniu miejsc opieki nad nimi przy zakładach pracy, w któ-rych zatrudnieni są ich rodzice”.

Drugim postulatem:
BEZPŁATNA KOMUNIKACJA

Bezpłatna komunikacja miejska i regionalna usprawni przemieszczanie się mieszkańców. To także realne narzędzie do walki z korkami i smogiem. Bezpłatna komunikacja z su-kcesami działa już w Kaliszu, w całym powie-cie lubińskim, Bełchatowie czy Otwocku.

Trzecim postulatem: **GŁOS KOBIET**

Kobiety w polityce to nie moda, ale nie-zbędne i wartościowe głosy. Ich obecność w polityce i życiu społecznym jest gwarancją skutecznych rozwiązań problemów współ-czesnego świata. Kobięca perspektywa i doświadczenie są kluczowe do budowania lep-szego społeczeństwa. Nie ma demokracji bez kobiet w polityce.

Czwartym postulatem:
PIT ZERO – wyższe wynagrodzenia

PIT ZERO to rozwiązanie, które zostało już wprowadzone dla osób do 26 roku ży-cia. Chcemy, aby było to rozwiązanie dla wszystkich.



- Mniej biurokracji w urzędach skarbowych.
- Ulga dla przedsiębiorców, bo łatwiej rozli-czą finansowo swoich pracowników.
- Udział samorządów w dochodach z VATu uzupełni lukę w przychodach budżetu państwa w związku z wprowadzeniem po-wszechnego PIT 0%.

Piątym postulatem: **ZDROWIE**

Polacy zasługują na normalną, otwartą i kompleksową ochronę zdrowia. Zasługują, aby leczyli ich najlepsi lekarze w komforto-wych warunkach, bez konieczności ocze-kiwania w długich kolejkach. Dlatego po-dejmujemy zdecydowane działania na rzecz uzdrowienia naszej służby zdrowia tak, aby publiczne pieniądze nie były marnotrawione.

- Rozwiązanie problemu z długimi kolejkami do lekarzy pierwszego kontaktu.

Szóstym postulatem: **EDUKACJA**

Chcemy „normalności w edukacji” – jako Bezpartyjni Samorządowcy od lat realizu-jemy ten postulat w ramach działań w sa-morządzie lokalnym, mamy w tej dziedzinie

Na zdjęciu:

→ dr n. pr. Marek Woch – Sekretarz w Zarządzie Ogólnopolskiej Federacji „Bezpartyjni i Samorządowcy” kontakt: 797 844 172 m.woch4@wp.pl

→ Marek Woch Junior

→ Natalia Kruczek – Koordynator bu-dowania struktur Bezpartyjnych Sa-morządowców okręgu wyborczego do Sejmu RP nr 27, który obejmuje obszar miasta na prawach powiatu Bielska-Białej oraz powiatów biel-skiego, cieszyńskiego, pszczyńskie-go i żywieckiego (województwo śląskie) oraz okręgu wyborczego do Sejmu RP nr 25, który obejmuje obszar miast na prawach powia-tu Gdańsk i Sopotu oraz powiatów: gdańskiego, kwidzyńskiego, malbor-skiego, nowodworskiego, starogardz-kiego, sztumskiego i tczewskiego. Kontakt: 500 347 723

doświadczenie i jesteśmy wiarygodni. Bez-płatne, zdrowe obiady dla każdego dziecka w szkole.

- Edukacyjny Bon Rozwojowy – 100 zł mie-sięcznie na każdego ucznia szkół podstawo-wych i średnich do wykorzystania na zajęcia edukacyjne i rozwijające.
- Polepszenie warunków płacowych najbar-dziej efektywnych nauczycieli poprzez wpro-wadzenie Edukacyjnego Bonu Rozwojowego.
- Dostępny psycholog w każdej szkole.

Więcej na:

<https://bezpartyjniamorządowcy.pl/program/>

R E K L A M A

SKUP ZBÓŻ PASZOWYCH

Bedno Radzyńskie



Oferujemy:

- ▲ atrakcyjne ceny
- ▲ terminowe wypłaty

Zapraszamy od 3.07.2023 r.
pn. - pt. 8.00-17.00

UWAGA:

Prosimy o zgłaszanie się z dowodem osobistym
i numerem konta. Płatność tylko przelewem.

Więcej informacji:

tel. 787 842 533

Wytwórnia Pasz Agrifirm
Bedno Radzyńskie 49A

Better
Together



agrifirm

Odpowiedzialny tańcuch żywieniowy dla przyszłych pokoleń

Pijany w sztok radzyniak jechał przez Świderki. Zatrzymał go inny kierowca

POWIAT ŁUKOWSKI/ GMINA WOJCIESZKÓW
Sądowy zakaz kierowania pojazdami i ponad 3,5 promila alkoholu w organizmie miał 54-latek, który jechał volkswagenem.

We wtorek, 1 sierpnia przed godz. 15 z dyżurnym łukowskiej komendy skontaktował się telefonicznie 32-latek z gminy Serokomla. Poinformował on o zatrzymanym w Świderkach samochodzie marki Volkswagen Passat. Z przekazanej informacji wynikało, że kierujący tym autem wcześniej niebezpiecz-

nie zjeżdżał na przeciwny pas jezdni i miał problemy z utrzymaniem się na drodze.

- We wskazane miejsce pojechali policjanci z łukowskiej drogówki, którzy między innymi sprawdzili stan trzeźwości kierującego volkswagenem 54-latka z powiatu radzyńskiego. Okazało się, że mężczyzna miał ponad 3,5 promila alkoholu w organizmie. Mundurowi ustalili też, że w przeszłości mężczyzna był już karany za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości i obowiązuje go sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych – informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Do pięciu lat więzienia
Najprawdopodobniej 54-latek może już nie odzyskać swego prawa jazdy.

- Jeśli kierujący wcześniej był skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, to za ponowne kierowanie pojazdem w takim stanie grozi mu nawet do pięciu lat pozbawienia wolności i dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi.

54-latek będzie jeszcze musiał zapłacić co najmniej 5 tys. zł świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Kontrole w Łukowie
Pijani kierowcy to śmiertelne zagrożenie na drogach, ale jak widać, nadal nie wszyscy kierujący traktują sprawę poważnie.

- W ubiegłym miesiącu na drogach powiatu łukowskiego policjanci zatrzymali aż czterech kierowców samochodami, którzy, zanim wsiedli „za kółko”, pili alkohol. Żadne okoliczności nie tłumaczą takiego postępowania. Policjanci codziennie sprawdzają stan trzeźwości użytkowników dróg, w ubiegłym tygodniu sprawdzono prawie tysiąc kierujących pojazdami - dodaje rzecznik.

NEKROLOGI

ŁUKÓW

Jan Kryński
69 lat, zm. 30 lipca,
Trzebieszów

Zygmunt Kowalski
88 lat, mzm. 3 sierpnia,
Szaniawy

Adela Chudek
93 lata, zm. 1 sierpnia,
Szczalib

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

PARCZEW

Tadeusz Piwnicki
77 lat, zm. 27 lipca,
Sosnowica

Leon Chmielarz
88 lat, zm. 31 lipca,
Parczew

Helena Karpik
90 lat, zm. 29 lipca, Gródek
Szlachecki

Kazimierz Łapiuk
95 lat, zm. 31 lipca,
Parczew

Kazimierz Junak
73 lata, zm. 31 lipca,
Radcze

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

RADZYŃ PODLASKI

Jan Solarczyk
65 lat, zm. 23 lipca,
Siedlanów

Roman Waszkiewicz
69 lat, zm. 29 lipca,
Turów

Zbigniew Sokołowski
70 lat, zm. 23 lipca,
Radzyń

Andrzej Mróz
47 lat, zm. 30 lipca,
Kąkolewnica

Władysława Bijata
95 lat, zm. 24 lipca,
Radzyń

Tadeusz Czubaszek
85 lat, zm. 1 sierpnia,
Ulan

Krystyna Kot
67 lat, zm. 25 lipca,
Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

BIAŁA PODLASKA

Marianna Kozłowicz
93 lata, zm. 30 lipca,
Grabowiec

Janusz Maksymiuk
82 lata, zm. 1 sierpnia,
Biała Podlaska

Stanisław Jarocki
76 lat, zm. 31 lipca,
Huszcza Druga

Andrzej Piotrowski
66 lat, zm. 1 sierpnia,
Biała Podlaska

Adam Nowosielski
76 lat, zm. 31 lipca,
Międzyrzec

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Urząd Pracy Radzyń			
Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Robotnik budowlany, Komarówka Podl.	1	3 600,00 zł	u
Psycholog szkolny, Tłuchów Kol.		1 297,00 zł	u
Nauczyciel przyrody, Tłuchów Kol.		432,00 zł	u
Pracownik przy produkcji, Wołyn	1	3 600,00 zł	u
Pracownik produkcji, Radzyń	1	4 300,50 zł	u
Pracownik produkcji, Radzyń		23,5 zł/godz.	z
Nauczyciel przedmiotów zawodowych rolniczych, Wola Osowińska/ ZSR	1	4 550,00 zł	u
Terapeuta pedagogiczny, Krasew/ SP		167,73 zł	u
Nauczyciel psycholog, Krasew/ SP		1 006,36 zł	u
Nauczyciel logopeda, Krasew/ SP		503,18 zł	u
Nauczyciel niemieckiego, Krasew/ SP		820,00 zł	u
Nauczyciel techniki, Kępki/ SP		600,00 zł	u
Nauczyciel bibliotekarz, Kępki/ SP		600,00 zł	u
Nauczyciel chemii, Wola Chomejowa/ SP		820,00 zł	u
Nauczyciel specjalista terapii pedagogicznej, Wola Chomejowa/ SP		503,18 zł	u
Nauczyciel psycholog, Wola Chomejowa/ SP		922,49 zł	u
Nauczyciel niemieckiego, Wola Chomejowa/ SP		820,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

Urząd Pracy Parczew			
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel przedszkola, Podedwórze	1	3 690,00 zł	u
Pedagog, Podedwórze	0,22	839,00 zł	u
Psycholog, Podedwórze	0,36	1 342,00 zł	u
Operator maszyn, Opole/ Martychowice	1	3 600,00 zł	u
Podolog, Parczew/ Sokołowska		4 000,00 zł	z
Pracownik przygotowujący drewno, Sosnowica	1	3 600,00 zł	u
Sprzedawca, Podedwórze	1	3 600,00 zł	u
Kierowca C+E, Parczew/ ROLBUD	1	8 500,00 zł	u
Nauczyciel angielskiego, Parczew/ RODIS	1	3 600,00 zł	u
Pomocnik dekarza, Kostry	1	3 600,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			



Gózd 2A
biuro@reslaw.pl
www.reslaw.pl

MATERIAŁY BUDOWLANE





608 410 646, 790 744 468

Pomagała koledze sprzedać części samochodowe i padła ofiarą oszustów

POWIAT ŁUKOWSKI:
Ponad 8 tys. zł straciła 19-latka, która pomagała koledze sprzedającemu części samochodowe.

Kilka dni temu 21-latek z gminy Stanin „wystawił” do sprzedaży na portalu aukcyjnym zaciski i tarcze hamulcowe. Bardzo szybko za pomocą popularnego komunikatora skontaktowała się z nim kobieta zainteresowana zakupem. Pytała, czy będzie możliwość przesłania artykułów firmą kurierską.

- Sprzedający wyraził na to zgodę i praktycznie natychmiast otrzymał link, który przekierował go na stronę kuriera. Przynajmniej tak mu się wydawało. Ze strony „firmy kurierskiej” sprzedający został przekierowany na stronę bankową. Też mu się tak wydawało. 21-latek nie miał swojej „bankowości elektronicznej” i o pomoc poprosił 19-latkę koleżankę. Dziewczyna przekazała mu dane swojej karty bankowej, termin ważności i kod CVC. Te wszystkie dane 21-latek wpisał

w komórki strony banku, na którą został przekierowany – informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Wszystko fałszywe

Ani młodzieniec, ani jego koleżanka nie podejrzewali, że są to fałszywe strony firmy kurierskiej i banku, były łudząco podobne do prawdziwych.

- W międzyczasie 19-latka otrzymywała powiadomienia na swojej aplikacji bankowej, które

niestety, nie czytając, aktywowała. Gdy po chwili, oczekując na przelew, sprawdziła stan swojego konta, to zauważyła, że „zniknęło” z niego 100 zł. Na domiar złego okazało się, że z konta jej brata, do którego była upoważniona, ktoś wypłacił 8 tys. zł - relacjonuje Józwik.

Wtedy 19-latka i jej kolega domyślili się, że padli ofiarą oszustów, którzy dodatkowo zablokowali jej po chwili dostęp do jej konta.

Mrozący krew w żyłach finał nocnej kolizji

Pirat wjechał w cmentarz. Ucierpieli martwi. Następnym razem mogą żywi



Szkoły liczone mogą być w dziesiątkach tysięcy złotych. Ale ich szacowanie nie jest proste, bo mówimy o dziewiętnastowiecznym, zabytkowym ogrodzeniu

POWIAT OPOLSKI: Zniszczone metalowe ogrodzenie cmentarza i trzy groby. Taki był finał pirackiej przejażdżki 24-latka po Opolu Lubelskim.

W miniony wtorek na ulicy Józefowskiej w Opolu Lubelskim 24-letni kierowca BMW doprowadził do kolizji drogowej.

Wylądował na cmentarzu, dostał mandat

Mieszkaniec gminy Karzyska na łuku drogi zjechał z jezdni, przejechał przez chodnik i uderzył w ogrodzenie cmentarza. BMW prawie całe zatrzymało się na grobach, niszcząc je.

Z ustaleń policji wynika, że kierujący nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Nawierzchnia była śliska z uwagi na padający deszcz.

- 24-latek uszkodził ogrodzenie cmentarza, jak również trzy nagrobki. Na szczęście jemu nic się nie stało – mówi asp. Katarzyna Bigos, rzecznik KPP w Opolu Lubelskim.



Asp. Katarzyna Bigos, rzecznik KPP w Opolu Lubelskim
- 24-latek uszkodził ogrodzenie cmentarza, jak również trzy nagrobki. Na szczęście jemu nic się nie stało

Zbigniew Zacharski ze spółki Pontes, która zarządza cmentarzem parafialnym w Opolu Lubelskim
- Będziemy się domagać pokrycia kosztów odbudowy zabytkowego ogrodzenia. Zniszczonych zostało 15 odlewanych modułów żeliwnych, jeden wspornik i jedna płyta z piaskowca z podbudowy ogrodzenia

rzyna Bigos, rzecznik prasowy opolskiej policji.

Był trzeźwy. Do domu wrócił z mandatem. Za spowodowanie kolizji policjanci wlepili mu 1100 zł.

Szkoły w dziesiątkach tysięcy

Mieszkaniec gminy Karzyska pociągnięty zostanie również do naprawienia wyrządzonej szkody. Już dziś zapowiada to zarządca opolskiej nekropolii.

- Będziemy się domagać pokrycia kosztów odbudowy zabytkowego ogrodzenia – zapowiada Zbigniew Zacharski ze spółki Pontes, która zarządza cmentarzem parafialnym w Opolu Lubelskim.

- Zniszczonych zostało 15 odlewanych modułów żeliwnych, jeden wspornik i jedna płyta z piaskowca z podbudowy ogrodzenia. Uszkodzeniu uległy również trzy nagrobki – wylicza.

Szkoły liczone mogą być w dziesiątkach tysięcy. Ale ich



Kierujący BMW na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem. Wjechał w ogrodzenie cmentarza. Auto zatrzymało się na nagrobkach

szacowanie nie jest proste, bo mówimy o dziewiętnastowiecznym ogrodzeniu.

- Potrwa to tyle czasu, ile trzeba do zapoznania się z możliwościami wykonania nowych odlewów i zakupu odpowiedniego kamienia oraz wyceny montażu – zaznacza Zacharski.

Łatwiej będzie wyliczyć wartość zniszczonych nagrobków. W tym zakresie szkody są łatwiejsze do oszacowania.

- Na wniosek pokrzywdzonych zajmie się tym ubezpieczyciel sprawy. Niestety nie mamy kontaktu z dysponentami uszkodzonych nagrobków. Nie możemy więc występować w ich imieniu – przyznaje Zbigniew Zacharski.

Mieszkańcy: Chcemy progów zwalniających

Ulica Józefowska w Opolu Lubelskim to droga wojewódzka 824 prowadząca z Puław do Annopola. Jest to dość ruchliwa trasa, o czym doskonale wiedzą ci, którzy przy niej mieszkają. Nie pierwszy raz doszło tu do kolizji czy wypadku drogowego. Kierowców gubi nadmierna

prędkość, jaką rozwijają na prostym odcinku drogi.

- Kiedy władze Opola, policja zainteresują się tym miejscem? Może jakieś spowalnicze? – pyta pani Magda. Kierowcy jeżdżą tutaj jak szaleni, a zwłaszcza młodzież w godzinach nocnych – dodaje.

O montaż progów zwalniających na ulicy Józefowskiej pytaliśmy magistrat i policję.

- Ulica Józefowska stanowi ciąg drogi wojewódzkiej nr 824, stąd nie ma możliwości zainstalowania na niej progów zwalniających – odpowiada Krzysztof Ryczek z Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim.

Zaznacza jednocześnie, że do gminy nie wpłynęły żadne wnioski w tej sprawie.

Policja co do zasadności montażu progów zwalniających nie chce się wypowiadać bez dokonania szczegółowej analizy.

- Na pewno na łuku drogi progów się nie montuje – zaznacza asp. Katarzyna Bigos, rzecznik opolskiej policji.

Czekamy na odpowiedź zarządcy drogi.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Leżał na torach. Nadjeżdżał pociąg

W czwartek (3 sierpnia) do Komendy Regionalnej Straży Ochrony Kolei w Lublinie wpłynęło zgłoszenie od dyżurnej ruchu kolei. Z informacji wynikało, że ktoś przebywa na torach w rejonie przystanku osobowego Lublin Północny i chce popełnić samobójstwo.

Mężczyzna leżał na torach, gdy nadjeżdżał pociąg relacji Warszawa Wschodnia – Lublin Główny. Niespodziewanie samobójcę przekazał funkcjonariuszom z Komendy VI Policji w Lublinie.

- Z uwagi na zły stan psychiczny mężczyzna został przewieziony karetką pogotowia do Szpitala Neuropsychiatrycznego w Lublinie - informuje Komenda Główna SOK.

Joanna Niecko

Rowerzystka leżała na poboczu. Policja szuka świadków

W sobotę (5 sierpnia) około godziny 21 łączynscy policjanci zostali zaalarmowani o leżącej na poboczu jezdni w miejscowości Kopina, gmina Cyców 21-letniej rowerzystce.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kobieta jechała rowerem bez wymaganego oświetlenia drogą krajową numer 82 w terenie niezabudowanym i nieoświetlonym. Załoga karetki pogotowia przewiozła ją do obrażeń ciała do łączynskiego szpitala. Policjanci sprawdzili stan jej trzeźwości. Okazało się, że była trzeźwa - informuje aspirant sztabowy Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej.

Joanna Niecko

Nastolatka wjechała rowerem na przejście dla pieszych. Potrafił ją samochód

Łuków: 15-letnia rowerzystka, jadąc jednośladem drogą dla rowerów, wjechała na przejście dla pieszych, gdzie potrafił ją kierujący osobówką.

W środę (2 sierpnia) dyżurny łukowski komendy został powiadomiony o wypadku w Karwaczu.

- Ze zgłoszenia wynikało, że kierująca rowerem zderzyła się z samochodem. Mundu-



15-letnia rowerzystka jechała jednośladem po drodze dla rowerów i najprawdopodobniej, chcąc „przedostać” się na drugą stronę, wjechała na przejście dla pieszych

rowi, którzy przyjechali we wskazane miejsce, ustalili, że kierujący samochodem marki Volkswagen 76-latek z gminy Trzebieszów potrafił 15-letnią rowerzystkę. Pokrzywdzona dziewczyna doznała, jak się później okazało, na szczęście niegroźnych urazów - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Policjanci wstępnie ustalili, że 15-letnia rowerzystka jechała jednośladem po drodze dla rowerów i najprawdopodob-

niej, chcąc „przedostać” się na drugą stronę, wjechała na przejście dla pieszych. Tam potrafił ją jadący volkswagenem 76-latek.

Policja zaznacza, że taki manewr, jaki wykonywała 15-latka, dozwolony jest tylko w miejscu, gdzie jest wyznaczony przejazd dla rowerzystów oraz że przejście dla pieszych nie jest miejscem do przejeżdżania dla rowerzystów.

Joanna Niecko

Bela słomy leżała na drodze. Wezwano strażaków



W nocy z soboty na niedzielę (5/6 sierpnia) strażacy zostali wezwani do miejscowości Wola Chomejowa w gminie Borki. Na miejscu zastano belę słomy rozwiniętą na drodze na odcinku kilkunastu metrów długości.

Joanna Niecko

Posługę kapłańską pełnił 42 lata m.in. w powiatach lubartowskim i opolskim

Ostatnia droga ks. Józefa Rycherta. Chciał spocząć między życzliwymi parafianami

POWIAT OPOLSKI:

Pragnął spocząć na cmentarzu w Ratoszynie, wśród parafian, którzy darzyli go życzliwością. Taka była jego wola zapisana w testamentie.

W poniedziałek w Ratoszynie odprawiona została msza święta żałobna, a we wtorek odbyły się uroczystości pogrzebowe proboszcza miejscowej parafii, ks. Józefa Rycherta (67 l.). W ostatniej ziemskiej drodze duchownemu towarzyszyła rodzina, księża oraz tłum wiernych z parafii, w których posługiwał jako wikariusz i proboszcz.

Spisał testament

W uroczystościach pogrzebowych brało udział ponad stu księży. Mszę świętą pogrzebową koncelebroowaną odprawili arcybiskup Stanisław Budzik, dziekan dekanatu bełżyckiego ks. Janusz Zań i proboszcz parafii w Chodlu ks. Ryszard Denys.

Arcybiskup Budzik w homilii skierowanej do żałobników mówił o śmierci, życiu zmarłego księdza oraz jego testamentie.

- Dzisiejsze Słowo Boże mówi, co nas czeka po śmierci. Nie przepaść, nie nicość, nie zapomnienie, ale mieszkanie w Domu Ojca. W odróżnieniu od czasu, które kształtuje nasze życie doczesne, mieszkanie



Zmarłego duchownego na miejsce wiecznego spoczynku odprowadził sam arcybiskup lubelski ks. Stanisław Budzik, który przewodniczył mszy świętej pogrzebowej

w domu Boga będzie wieczne. Bez śmierci, bez przemijania, bez cierpienia, które tak ciąży na ziemskim życiu człowieka – podkreślał w Ratoszynie metropolita lubelski.

Arcybiskup zdradził wiernym również, jaka była ostatnia wola zmarłego proboszcza.

- W testamencie napisał, że pragnie spocząć na cmentarzu w Ratoszynie, wśród parafian, którzy darzyli go życzliwością. A była to – jak zaznacza – życzliwość wzajemna – przekazał.

I tak też się stało.

42 lata w kapłaństwie

Ksiądz Józef Rychert urodził się 18 marca 1956 r. w Anopolu (pow. kraśnicki). Tam skończył szkołę podstawową i liceum ekonomiczne. Gdy miał dziewięć lat, stracił ojca. W styczniu br. pochował swoją

matkę, której zawdzięczał powołanie.

- Mały Józio od najmłodszych lat był ministrantem. Jako chłopiec obiecał księdzu Tadeuszowi Pałydzie, katechecie, który zachorował i zmarł w 29. roku życia, że go zastąpi. I dotrzymał słowa – wspominał najważniejsze momenty z życia zmarłego proboszcza arcybiskup Stanisław Budzik.

Po zdaniu matury Józef Rychert wstąpił do Seminarium Duchownego w Lublinie. 12 czerwca 1982 roku przyjął z rąk biskupa Bolesława Pylaka święcenia kapłańskie. Posługę kapłańską pełnił 42 lata w powiatach biłgorajskim, świdnickim, krasnostawskim, lubartowskim i opolskim.

Jako wikariusz pracował w czterech parafiach w Dorohusku, Łukowej, Frampolu i Świdniku. Urząd proboszcza



W strugach deszczu żegnali parafianie swojego wieloletniego proboszcza. Jego nagła śmierć zaskoczyła wszystkich

sprawował również w czterech parafiach – w Borowicy, Tarle, Chłoniowie, najdłużej czternaście lat w Ratoszynie.

W dekanacie świdnickim pełnił funkcję duszpasterza robotników. Był wicedziekanem dekanatu bełżyckiego. W 2001 roku został mianowany przez arcybiskupa Józefa Życińskiego kanonikiem honorowym Kapituły Chełmskiej.

Zmarł w górach

Ks. Józef Rychert zmarł nagle, 28 lipca. Miał 67 lat. Razem z organistą wyjechali na urlop w góry. Śmierć zastała go w Zakopanem. I zaskoczyła wszystkich, bo był lubianym, serdecznym człowiekiem.

Proboszcza żegnały władze gminy Chodel, Rada Parafialna, dzieci i strażacy, a także koledzy księża.

- Drogi księżu proboszczu, żegnając się dzisiaj z tobą, dziękuję ci za słowa otuchy, wsparcia, za serce, uśmiech, życzliwość. Dziękuję ci za każde dobre słowo. Dziękuję ci za owoc twojej pracy w tej parafii, a nade wszystko za dar kapłańskiej modlitwy – mówił nad trumną wójt gminy Chodel, Przemysław Kowalski, który z księdzem Józefem znał się od 20 lat.

Proboszcz parafii w Ratoszynie kochał dzieci. Zwracał się do nich „moje skarby”.

- Byłeś człowiekiem pełnym życia, zawsze uśmiechniętym i tym optymizmem zarażałeś nas wszystkich. Biła z ciebie radość i empatia – tak żegnał w imieniu najmłodszych parafian zmarłego proboszcza Jakub Plak.

Agnieszka Ciekot - Hunek



Ks. Józef Rychert
(1956 – 2023)

Wikariusz w parafiach:

- Dorohusk, św. Jana Nepomucena (23.06.1982 – 15.12.1984)
- Łukowa, Wniebowzięcia NMP (15.12.1984 – 24.07.1987)
- Frampol, św. Jana Nepomucena i MB Szkapelrznej (24.07.1987 – 10.11.1987)
- Świdnik, NMP Matki Kościoła (10.11.1987 – 10.06.1992)

Proboszcz w parafiach:

- Borowica, Przemienienia Pańskiego (10.06.1992 – 21.06.1994)
- Tarło, NMP Matki Kościoła (21.06.1994 – 17.06.1999)
- Chłaniów, św. Mateusza Apostoła (17.06.1999 – 1.07.2009)
- Ratoszyn, św. Macieja Apostoła i św. Katarzyny (1.07.2009 – 28.07.2023)

Poseł Krawczyk straszył w Kazimierzu „tłustymi kotami” PiS-u

- Skala okradania państwa poprzez Spółki Skarbu Państwa jest niewyobrażalna - grzmiał poseł KO. - Ludzi, którzy faktycznie muszą mierzyć się z drożyzną PiS pomija - dorzucał Konrad Fryszak.

Choć do wyborów parlamentarnych zostało jeszcze co najmniej dwa miesiące, to żadna z partii politycznych nie odpuszcza, a choć oficjalnie się o tym nie mówi, kampania trwa najlepsze. Każda z opcji chce przyciągnąć Polaków na swoją stronę. W lipcu Lubelszczyznę odwiedził m.in. Szymon Hołownia, a w Kazimierzu nad Wisłą, przepaść, jaka dzieli Polaków z politykami PiS, próbowali uświadamiać wyborcom posłowie KO - Michał Krawczyk i Konrad Fryszak. - Kiedy PiS obejmował władzę w Polsce, pani premier Szydło mówiła:



Politycy KO w Kazimierzu Dolnym zorganizowali konferencję, podczas której starali się uświadamiać Polakom, że partia rządząca nie rozumie Polaków, a osoby związane z PiS-em zarabiają miliony, o których przeciętny obywatel może pomarzyć

praca, pokora, umiar. Prezes Jarosław Kaczyński mówił: do polityki nie idzie się dla pieniędzy - przypominał Michał Krawczyk, prezentując kartonowe postacie polityków związanych z Prawem i Sprawiedliwością. Wśród nich

można było zobaczyć na pierwszym planie właśnie Jarosława Kaczyńskiego, wiceministra rolnictwa Janusza Kowalskiego, czy pochodzącą spod Puław byłą posłankę PiS i byłą szefową Kancelarii Prezydenta RP

Małgorzatę Sadurską, obecnie zasiadającą w radzie nadzorczej PZU. - Oni poszli do polityki nie dla pieniędzy, oni poszli dla milionów złotych, które zarobili przede wszystkim w Spółkach Skarbu Państwa i w spółkach

związanych ze skarbem państwa - grzmiał poseł KO. Politycy opozycji uwagę skupili na Sadurskiej, która jak informował Michał Krawczyk, w ostatnich latach w PKO i PZU zarabiała 139 tys. zł miesięcznie.

- Polski nauczyciel musiałby pracować trzy lata, żeby zarobić tyle - podnosił poseł KO. Zarobki Sadurskiej odnieśli również do kredytów na mieszkanie, które latami spłacają miliony Polaków.

- Ona taki kredyt jest w stanie spłacić przez trzy miesiące. To skandal - przeliczał Fryszak. Michał Krawczyk podnosił również, że pieniądze zarabiane przez promientów PiS, nie trafiają wyłącznie do ich prywatnych kieszeni, ale są przeznaczone także na wspieranie partii rządzącej. Odwołał się przy tym do sytuacji puławskich Azotów, w których za czasów rządów PiS sześciokrotnie zmieniał się prezes. Zwracał uwagę, że obecnie na czele zakładu stoi były szef

gabinetu politycznego Jacka Sasina.

- Człowiek, który z branżą chemiczną nie miał nigdy nic wspólnego - tłumaczył i podkreślał, że byli i obecny prezes Grupy Azoty Puławy także wspierają finansowo PiS.

- Pan Tomasz Hryniewicz, były prezes Zakładów Azotowych Puławy na początku tego roku wpłacił na fundusz PiS-u 40 tys. zł. Pan Jacek Janiszek, obecny wiceprezes Zakładów Azotowych Puławy wpłacił na fundusz PiS-u 25 tys. zł - wyliczał Krawczyk. Zarobki ludzi związanych z partią rządzącą zestawiał z pensją m.in. opiekunki w żłobku, sanitariusza, czy pracownika socjalnego. - Ci ludzie, którzy zarabiają po kilkadziesiąt tysięcy złotych miesięcznie, nie rozumieją Polek i Polaków - dodawał Konrad Fryszak i zapowiedział kontrolę dochodów polityków PiS po wyborach.

Marta Pietroni

Nałęczów balonową stolicą Polski



W zawodach wystartowało 15 zawodników. Podczas uroczystości otwarcia odbyła się ich oficjalna prezentacja

W uzdrowisku po raz 18. wystartowały Międzynarodowe Zawody Balonowe. W zmaganiach wzięło udział 15 zawodników z różnych zakątków Polski. Balony nad nałęczowskim niebem można było podziwiać przez cztery dni.

Widok balonów nad Nałęczowem już od lat nie dziwi nikogo. Szczególnie na początku sierpnia, kiedy odbywają się zawody balonowe. Impreza, której organizatorem jest Aerostat, od lat przyciąga do uzdrowskiego miasteczka tłumy obserwatorów, którzy zadzierają głowy do góry w poszukiwaniu balonów. Zawodom towarzyszą również koncerty i pokazy.

W tym roku wydarzenie, którego partnerem i współorganizatorem jest gmina Nałęczów, wystartowało po raz 18.



18. Międzynarodowe Zawody Balonowe wystartowały w czwartek 3 sierpnia. Niestety tego dnia pogoda nie pozwoliła na rozłożenie balonów. Publiczność musiała zadowolić się jedynie takim widokiem

- Ta impreza świetnie pokazuje potencjał Nałęczowa - mówił Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa.

W tym roku do rywalizacji stanęło 15 drużyn, m.in. z Warszawy, Stalowej Woli, czy pobliskich Ryk. Niestety czwartkowa pogoda nie pozwoliła na rozłożenie balonów, a przybyli na plac w sąsiedztwie Starych Łazienek

musieli zadowolić się jedynie widokiem ognia wydobywającego się z palników.

Na szczęście w piątkowy poranek aura pozwoliła zawodnikom na wzbicie się w powietrze.

Marta Pietroń

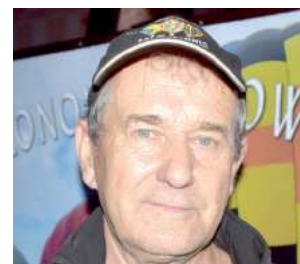


W piątkowy poranek pogoda pozwoliła pilotom wzbicie się w niebo. Chętnych do podziwiania startu nie brakowało



Panie Katarzyn, Dorota i Jadwiga z Warszawy

Do uzdrowiska przyjechałyśmy na wypoczynek razem z mamą tydzień temu i tu na miejscu dowiedziałyśmy się o zawodach. Dziś balony nie wystartowały, ze sceny padła informacja, że loty odbędą się jutro wczesnym rankiem. Na pewno wstaniemy, aby to zobaczyć. Jesteśmy też ciekawe, z jakich innych miejsc w Nałęczowie balony startują.



Waldemar Lekan

ze Stalowej Woli, zawodnik 18. Międzynarodowych Zawodów Balonowych

W 1974 r. zacząłem skakać ze spadochronem, potem zacząłem latać na szybowcach, samolotach. Balony do nas do Stalowej Woli przyszedł w 1988 r. i od tego czasu latam balonem. Mam balon Camerun i balon Kubicki. Na tym dużym balonie latam ja, na tym mniejszym moja córka Paulina. Wnuczek już też się uczy. To sport rodzinny i na zawody też jeździmy rodzinnie. Sport balonowy jest pięknym sportem, ale ciężkim. Trzeba dźwigać, rozkładać balony, to wymaga wysiłku. Powłoka waży 100 kg, kosz 100 kg, butle to jakieś 250 kg, palnik 50 kg, całość waży ok. 400 kg. Trzeba oprócz tego pamiętać, że balon, kiedy stoi, ma objętość 3 tys. m³ i wysokości prawie 30 m, czyli m³ powietrza waży około kilograma. Łatwo przeliczyć, że ten balon waży 3 tony plus załoga i balon, to w sumie 3,8 t. To potężny statek powietrzny, który posiada pewną bezwładność i nad tym trzeba odpowiednio zapanować. Latanie jest przepięknie, to wciąga. To magia wielkości. Jeździmy po całej Polsce i Europie. Oprócz aspektów sportowych są aspekty turystyczne. Z góry widzimy przepiękny świat, florę, faunę. To coś pięknego i magicznego. Ktoś, kto pierwszy raz leci balonem, jest zachwycony, że może przemieszczać się tak wolniutko, rozmawiać z ludźmi, lądować na łące. To wspaniała przygoda.

W Nałęczowie byłem już kilka razy i brałem udział w zawodach z różnym wynikiem. Wszystko zależy od warunków atmosferycznych i załogi.

Kto zaadoptuje Lorda? Ten pies swoje przeszedł

Znaleziony w powiecie opolskim chart z ogromną raną w boku jest już po leczeniu. Trwają intensywne poszukiwania nowego domu dla Lorda.

Pomoc przyszła w samą porę

Historię Lorda prezentowaliśmy już na łamach Wspólnoty. Jest on przedstawicielem rasy chart, około trzech lat, 72 cm w kłębie i ok. 28 kg.

Przypomnijmy. Wychudzony pies, choć - jak wszystko wskazuje - miał właściciela, w okropnym stanie - z ogromną raną - błąkał się po okolicy. Mieszkańcy próbowali szukać pomocy, aż wreszcie skontaktowali się z naszą redakcją. My z kolei powiadomiliśmy odpowiednie służby i psiakiem błyskawicznie zajęli się wolontariusze.

- Kiedy zobaczyliśmy ją na żywo, nie dowierzaliśmy, że jest aż tak głęboka... Było widać mięso... Jak się to stało? Czy zrobiło to dzikie zwierzę? Człowiek? Nie jesteśmy w stanie na to odpowiedzieć. Wiemy jedynie, że Lord musiał bardzo cierpieć... Psiak na sygnale trafił do całodobowej kliniki, gdzie następnego dnia przeszedł zabieg drenażu tej paskudnej rany. Pomału dochodzi do siebie, w końcu bez bólu... - mówili wolontariusze Lubelskiej Sekcji Chełmskiej Straży Ochrony Zwierząt.

Lord szuka nowego domu

Obecnie przebywa w domu tymczasowym, w którym znajdują się inne psiaki i koty. Lord nie ma najmniejszego problemu w kontaktach z nimi, z kotami potrafi uciąć sobie nawet drzemkę.

Lord nie brudzi w domu, jest spokojnym psem. Oczywiście



Lord szuka nowego domu. Lord jest prawdziwą oazą spokoju. To bardzo grzeczny i ufny pies, wszyscy, którzy w ciągu ostatnich tygodni mieli z nim do czynienia, są zauroczeni

zdarza się, że zareaguje na szczekanie za oknem, ale pozostałe hałasy ignoruje - nie boi się na-

wet burzy.

- Spaceruje miejskie z nim to przyjemność, nie ciągnie

Osoby zainteresowane adopcją prosimy o przesłanie swojego adresu e-mail w celu wypełnienia ankiety przedadopcynnej (w wiadomości prywatnej do Fundacji poprzez facebook lub e-mail lublin@csocz.pl).

Obowiązuje ankieta, wizyta/rozmowa, umowa adopcyjna.

na smyczy. W aucie podróżuje grzecznie. Nie może być puszcany luzem w otwartej przestrzeni, jego zachowanie wskazuje, że mógł być wykorzystywany w celach kłusowniczych. Może o tym świadczyć również jego wygląd, liczne blizny i ogromna rana, z którą został znaleziony - czytamy na profilu facebookowym Stowarzyszenia Chełmskiej Straży Ochrony Zwierząt, Sekcja Lublin.

Psiak to ogromny pieszcuch uwielbiający bliski kontakt z człowiekiem. Często przychodzi się przytulić, ale nie jest nachalny.

Jak mówią obecni opiekunowie psiaka, Lord nie może

mieszkać na dworze, bo psy tej rasy słabo znoszą niekorzystne warunki atmosferyczne. Ale może mieszkać zarówno w mieszkaniu w bloku, jak i w domu z ogrodem (pod warunkiem, że będzie dobrze zabezpieczony przed ewentualną ucieczką). Potrzebuje właściciela, który zrozumie i zaspokoi jego potrzeby wynikające z przynależności do rasy. Wymaga delikatnego traktowania, odpowiedniej dawki ruchu i zbilansowanej diety. Do nowego domu trafi wykastrowany, z chipem i po wszystkich niezbędnych szczepieniach.

- Sprawa ma charakter rozwojowy – podaje policja

40 Romów kontra jeden Polak, czyli wielka bójka w Opolu Lubelskim

POWIAT OPOLSKI: I to wszystko działo się w sobotę wieczorem w samym centrum miasta. Interweniowało 40 policjantów. Posiłki ściągnięte zostały z Lublina.

W sobotę po godzinie 20 w centrum Opolu Lubelskiego doszło do bójki pomiędzy grupą mężczyzn pochodzenia romskiego a mieszkańcem powiatu opolskiego. A wszystko to rozgrywało się na dawnym skwerze miejskim, a dziś Placu im. Św. Jana Pawła II, niedaleko kościoła.

- Skwerzek żył w nocy. Nigdy o tej porze nie było tu tylu osób – komentują mieszkańcy.

Jedna osoba zatrzymana

Z informacji przekazanych w niedzielę przez rzecznikę opolskiej policji wynikało, że w sprawie bójki zatrzymana została jedna osoba.

- To 40-latek z gminy Łaziska, który brał udział w bójce. Został w niej poszkodowany. Po opatrzeniu przez lekarzy trafił do naszego pomieszczenia dla zatrzymanych. W niedzielę



Zajście w centrum Opolu Lubelskiego filmowali przechodnie. Filmiki umieszczone były w Internecie, ale błyskawicznie z sieci zniknęły

usłyszał zarzut udziału w bójce – informuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim, zaznaczając jednocześnie, że sprawa ma charakter rozwojowy i należy spodziewać się w najbliższych dniach kolejnych zatrzymań.

Ale w niedzielę policjanci nikogo innego nie zatrzymali do sprawy. Mieszkaniec gminy Łaziska po przesłuchaniu i przedstawieniu zarzutu został zwolniony do domu.

Ustalają, kto bił się

Ile dokładnie osób brało udział w bójce, na razie policja

tego nie wie. W ustaleniu pomóc ma mundurowy zabezpieczony monitoring.

- Na ten moment ciężko jest powiedzieć, kto zaczął i kto zadawał ciosy. Wiemy, że doszło do nieporozumień pomiędzy 40-latkami a grupą około 40 Romów – mówi asp. Bigos.

Z informacji, jakie dotarły do nas, wynikało, że do Opolu Lubelskiego zjechali Romowie z różnych miast, m.in. Sandomierza i Stalowej Woli. Wypożyczeni mieli być w narzędzia przypominające kije bejsbolowe i kolczatki. Takie narzędzia widzieli nasi Czytelnicy na filmikach, które z całego zajścia publikowali świadkowie w sieci.



asp. Katarzyna Bigos,
rzecznik KPP w Opolu Lubelskim
- Na ten moment ciężko jest powiedzieć, kto zaczął i kto zadawał ciosy. Wiemy, że doszło do nieporozumień pomiędzy 40-latkami a grupą Romów

Ale filmiki, tak jak szybko były umieszczane, tak błyskawicznie zniknęły z Internetu.

Rzeczniczka opolskiej policji tych informacji nie potwierdza.

- Byli to tylko nasi Romowie. Było ich około 40. Nikogo spoza nie było – dementuje asp. Bigos, która wie o użyciu kijów bejsbolowych i innych narzędzi nie miała.

Podłoże bójki nieznane

Sytuacja wyglądała na tyle poważnie, że do Opolu Lubelskiego ściągnięte zostały posiłki z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Przyjechało kilka radiowozów, które zatrzymały się przy Starym Rynku. Wysiadło z nich 30 mundurowych. Kolejnych dziesięciu było z Opolu. Gdy dotarli, sytuacja była już mocno rozwinięta.

Policjanci mieli za zadanie zabezpieczyć miejsce i rozdzielić uczestników bójki. Był też policjant z kamerą, który filmował całe zajście.

Na jakim tle doszło do nieporozumień między 40-latkami a Romami, na razie nie wiadomo. Policja będzie to ustalać w toku prowadzonego dochodzenia. Czynności prowadzone są w kierunku bójki.

Tymczasem w Opolu Lubelskim krążą dwie wersje dotyczące powodów bójki.

Według jednej chodziło o pieniądze z automatów do gier. Romowie mieli zostać oszukani przez Polaków. Według drugiej w sobotę przed południem 15-letni Rom z Opolu miał być zaczepiany przez mieszkańców powiatu opolskiego.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Tragedia nad jeziorem Piaseczno, poszukiwania nad Łukczem

Jego ciało wyłowili nurkowie, którzy ćwiczyli w okolicy.

Tragedia miała miejsce w niedzielę, 6 sierpnia, po godz. 17 od strony Resortu Piaseczno.

- 37-letni mężczyzna z powiatu świdnickiego odpoczywał nad jeziorem ze znajomymi. W pewnym momencie wszedł do jeziora, żeby popłynąć, ale znajomi stracili go z oczu – informuje asp. szt. Magdalena Krasna, rzeczniczka policji w Łęcznej.

Na pomoc rzucili się nurkowie, którzy akurat zaczynali zajęcia w okolicy. - Po dziesięciu minutach wyciągnęli mężczyznę z wody, jednak był już bez oznak życiowych. Niestety, reanimacja nie przyniosła skutku – dodaje asp. szt. Krasna.

Ciało 37-latka zostało zabezpieczone do wykonania sekcji zwłok.

Tego samego dnia przed godz. 14 nad jeziorem Łukcze służby rozpoczęły poszukiwania mężczyzny, który według relacji świadków miał wskoczyć do wody i nie wypłynąć. Gdy oddawaliśmy ten numer do druku, poszukiwania nie zostały zakończone.

Kamil Kulig

Wagnerowcy ćwiczą kilka kilometrów od Terespola. Wysyłamy dodatkowe służby na granicę

Przy polskiej granicy, na odcinku województwa lubelskiego, po stronie Białorusi pojawiła się Grupa Wagnera powiązana z rosyjskim wywiadem wojskowym. Wcześniej walczyła np. na terenie Ukrainy.

- Siły Zbrojne Białorusi kontynuują wspólne szkolenie z bojownikami PKW (Prywatna Kompania Wojskowa - red.) Wagner. - napisał Ministerstwo Obrony Białorusi w komunikacie, cytowanym 20 lipca przez Wirtualną Polskę.

Z poligonu leżącego na południe od Brześcia, do polskiej granicy jest ok. 4 kilometrów. Natomiast do granicy z Ukrainą jest ok. 100 kilometrów.

Na taką sytuację zareagowała już Polska, która jak zaznacza WP - „obawia się, że wagnerowcy mogą zostać wykorzystani do przygranicznych prowokacji. Z tego powodu wzmocniono zabezpieczenia granicy polsko-białoruskiej i wysłano dodatkowe służby”.

(Pim)



Wojciech Mitura,
radny powiatu białskiego

Robi się niebezpiecznie

Wszyscy wiedzą, że wagnerowcy są zagrożeniem. Moim zdaniem mogą być wykorzystywani do przerzucania nielegalnych migrantów. Prezydent Łukaszenka może ich wykorzystać też do prowokacji. Robi się niebezpiecznie. Nasi mieszkańcy ciągle żyją przy granicy, gdzie mają do czynienia z zagrożeniami. Jesteśmy uodpornieni, nie dajemy się nastraszyć. Przy Bugu jest mniejsze zagrożenie przerzutami migrantów, gorsza jest sytuacja przy granicy lądowej. Od dwóch lat oswoił się z wojskiem, które pomaga Straży Granicznej strzec Bugu.



Jacek Danieluk,
burmistrz Terespola

Każdy czuje w duchu i sercu niepokój

Wierzę, że skuteczne jest to, co robią premier i minister obrony. Zwiększenie armii do 200 tys. żołnierzy i zapora na granicy spełnią rolę. Doświadczaliśmy agresji migrantów na granicy. Mogą przecież na oficjalnych przejściach ubiegać się o status uchodźcy. Ciężka praca żołnierzy przynosi wymierne efekty. Kiedy w naszą uroczystość w Święto Niepodległości maszerowało około 100 żołnierzy, terespolanie bili im brawo. Nie trzeba było wielkich słów.



Krzysztof Iwaniuk,
wójt gminy Terespol

Od wieków uchodźczy szlak ze wschodu

Ludzie już przyzwyczaili się do wojny na Ukrainie. Wiadomości stamtąd nie robią już wrażenia. Kiedyś mieliśmy telefony od zaniepokojonych mieszkańców. Teraz już przyzwyczailiśmy się do nowej „normalności”. Plotki z mediów szybko przemijają. Jałowa dyskusja nie przynosi efektów. Od wieków uchodźczy szlak ze wschodu. Nie ogradzimy murem całej Europy. Ważniejsze jest, aby Nowy Jedwabny Szlak stał się faktem, abyśmy mieli podatki. W przeciwnym przypadku będziemy najbiedniejszym regionem UE.

Śmiertelny wypadek na drodze wojewódzkiej. Osobówka zderzyła się czołowo z ciężarówką

We wtorek, 1 sierpnia w miejscowości Szelest na drodze W-812, 38-letni kierowca audi zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z ciężarówką.

- By wydostać mężczyznę z uszkodzonego pojazdu, strażacy musieli użyć specjalistycznego sprzętu. 38-latek został przetransportowany do szpitala helikopterem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Niestety w wyniku odniesionych obrażeń zmarł - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Ciężarowym MAN-em kierował 55-latek, który był trzeźwy. Nie doznał obrażeń ciała.

Joanna Niecko



We wtorek, 1 sierpnia w miejscowości Szelest na drodze W-812, 38-letni kierowca audi zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z ciężarówką. By wydostać mężczyznę z uszkodzonego pojazdu, strażacy musieli użyć specjalistycznego sprzętu. 38-latek zmarł w szpitalu. Ciężarowym MAN-em kierował 55-latek, który był trzeźwy. Nie doznał obrażeń

Z udziałem Episkopatu i najwyższych władz Polski

Nowa koronacja na 300-lecie założenia koron Matce Bożej Kodeńskiej. Przyjedzie kardynał Dziwisz. Zaproszony prezydent Duda

Od 13 do 15 sierpnia w Kodniu odbędą się uroczyste obchody 300-lecia koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Kodeńskiej. Cała diecezja siedlecka przygotowywała się do nich od dziewięciu miesięcy.

Historia tego wizerunku Matki Bożej kryje wiele tajemnic. Miał go namalować mnich benedyktyński św. Augustyn na podstawie obrazu św. Łukasza Ewangelisty. Jak opisują Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej, w 1631 r. właściciel Kodnia, książę Mikołaj Sapieha, zwany Pobożnym, sparaliżowany pojechał do Watykanu, gdzie przed wizerunkiem Matki Bożej Gregoriańskiej doznał łaski całkowitego uzdrowienia.

Prosił papieża Urbana VIII, aby mu podarował ten obraz. Kiedy usłyszał odmowę, przepisał papieskiego zakrystiana i z ukradzioną ikoną uciekł do Kodnia (historycy nie znaleźli na to

potwierdzenia w dokumentach). Po pewnym czasie obraz został ofiarowany pokutującemu ekskomunikowanemu Sapiesze.

Nowe korony

Kiedy kolejny właściciel Kodnia, Jan Fryderyk Sapieha, skierował prośbę do Watykanu o papieską koronację obrazu Matki Bożej Kodeńskiej, została wysłuchana. 15 sierpnia 1723 r. korony papieskie pojawiły się na wizerunku Maryi i Chrystusa.

Obecnie w ich miejsce trafiają nowe korony, które są darem wielu pielgrzymów i parafian, w tym też duży wkład wnieśli senator Grzegorz Bierecki i jego żona Marzena (jako wyraz wdzięczności za uratowanie jej życia).

Przed rokiem Ojciec Św. Franciszek pobłogosławił przygotowane korony, które posiadają m.in. symboliczne kamienie z Groty Narodzenia Jezusa oraz z Grobu Pańskiego.

Od 8 grudnia we wszystkich parafiach diecezji siedleckiej



Obraz Matki Bożej Kodeńskiej jeszcze z kopiami 300-letnich koron...

Ojciec Św. Franciszek pobłogosławił nowe korony, które posiadają m.in. kamienie z Groty Narodzenia Jezusa oraz z Grobu Pańskiego.

Nowe korony są darem wielu pielgrzymów i parafian. Duży wkład wnieśli senator Bierecki i jego żona Marzena jako wyraz wdzięczności za uratowanie jej życia.

trwała dziewięciomiesięczna nowenna przygotowująca wiernych do obchodów uroczysto-

ści 15 sierpnia. Na początku obecnego roku w Watykanie pojawił się dekret ustanawia-

Program uroczystości

Niedziela 13 sierpnia - g. 11.30 - powitanie w bazylice legata papieskiego kardynała Stanisława Dziwisza;

g.16 - odsłonięcie pomnika Powstańców Styczniowych na pamiątkę zwycięskiej bitwy w Kodniu. Na uroczystość zaproszono prezydenta Andrzeja Dudę;

g. 17 - premierowe wykonanie w bazylice Oratorium Rafała Janiaka o Matce Bożej Kodeńskiej „Symfonia Pokoju i Pojednania”, wyk. artyści Filharmonii Lubelskiej;

14 sierpnia (pon.)

g. 12 - Eucharystia w bazylice, pod przewodnictwem bp. Kazimierza Gurdy;

g.16 - droga krzyżowa na kodeńskiej Kalwarii;
g. 16.30 - w bazylice abp Wojciech Polak, prymas Polski, będzie przewodniczył niezapomnianym Maryjnym.
g.17.40 procesja Maryjna z bazyliki na Kalwarię, gdzie o godz.

18 Eucharystii ma przewodniczyć abp Mieczysław Mokrzycki, a oprawę muzyczną zapewni chór chłopięcy „Poznańskie Słowiki”.

g.20 - na Kalwarii procesja różańcowa ze świecami. O g. 21.45 modlitwa i koncert „Siewców Lednicy”.

W uroczystość Wniebowzięcia NMP, we wtorek o godz. 0.00, na Kalwarii zacznie się Pasterka Maryjna poprzedzająca nocne czuwanie u stóp Pani Podlasia.

O g. 11.30 uroczystości jubileuszowe zapoczątkuje procesja z bazyliki na Kalwarię z cudownym obrazem Matki Bożej Kodeńskiej.

O g. 12 na Kalwarii nałożenie koron na obraz Matki Bożej Kodeńskiej – Królowej Podlasia i suma odpustowa pod przewodnictwem kard. Stanisława Dziwisza z udziałem Episkopatu Polski. Zakończy ją poświęcenie ziół i procesja Maryjna z Kalwarii do bazyliki.

jący 2023 r. jako jubileuszowy. Wierni mają możliwość zatem uzyskania, po spełnieniu odpo-

wiednich warunków, odpustu zupełnego w Kodniu.

Marek Pietrzela

200 lat dla Pani Honoraty z okazji setnych urodzin!

POWIAT ŁUKOWSKI/ GMINA KRZYWDA

Pani Honorata Jakubaszek z Woli Okrzejskiej ma 100 lat. Całe życie przepracowała na roli, urodziła 11 dzieci, najbardziej lubi dania z kapusty. Urodzinowy tort bardzo jej smakował.

Dostojna Jubilatka urodziła się 25 lipca 1923 r. w Adamowie.

Goście na urodzinach

W stulecie jej urodzin, we wtorek 25 lipca 2023 r., miała miejsce piękna uroczystość. Do pani Honoraty, która mieszka z synem Andrzejem i synową Teresą w Woli Okrzejskiej, przyjechali goście: rodzina, przedstawiciele gminy Krzywda i delegacja KRUS w Łukowie.

Krzysztof Warda, wójt gminy Krzywda oraz Iwona Jawoszek, Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, w imieniu własnym oraz całej społeczności gminy złożyli 100-latce gratulację, życzenia zdrowia, pogody ducha i wyrazy głębokiego szacunku. Wójt wręczył jej kwiaty oraz upominek,

a także odczytał list gratulacyjny od premiera Mateusza Morawieckiego.

Ślub w 1945 r.

Pani Honorata, z domu Leszek, w dzieciństwie i młodości mieszkała we wsi Drożdżak. Chodziła do szkoły podstawowej w Radoryżu Kościelnym. Za mąż wyszła w końcówce wojny, w 1945 r. za Jana Jakubaszka z Woli Okrzejskiej. Młoda para wzięła ślub w kościele w Okrzei. Małżonkowie zamieszkali już w części wsi Wola Okrzejska, zwanej Jakubówką. Pan Jakubaszek zmarł w 1991 r.

Państwo Jakubaszek całe życie prowadzili gospodarstwo rolne. Doczekali się 11 dzieci, jednak dwoje niemowląt im zmarło. Wychowali dziewięcioro dzieci: Halinę, Wiesławę, Mirosławę, Longinę, Małgorzatę, Andrzeja i Agatę oraz nieżyjących już Tadeusza i Zbyszka. Pani Honorata ma 29 wnuków i 30 prawnuków. Najstarsze prawnuczę ma 25 lat, a najmłodsze nie ma roku.

- Zdrowie jak na te lata mama ma jeszcze niezłe. Można powiedzieć, że się w miarę trzyma, w miarę dobrze słyszy. Wszystko rozumie, wszystkich poznaje, ma dobrą pamięć. Dużo czasu w cią-



Na urodziny Pani Honoraty przybyła rodzina (oczywiście niecała jest na zdjęciu), Krzysztof Warda, wójt Gminy Krzywda, Iwona Jawoszek, Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, delegacja KRUS w Łukowie (fot.gmina Krzywda)

gu dnia poświęca na modlitwę, lubi też oglądać telewizor. Jak jest ciepło, to wyprowadzamy ją na wózek na dwór i lubi posiedzieć na podwórku - opowiada synowa Teresa Jakubaszek.

Lubi kapustę

Pani Honorata nie ma jakiegś specjalnej diety.

- Je praktycznie wszystko po trochu. Zawsze lubiła dania na mleku, kapustę, bigos - mówi pani Teresa.

Jubilatka wciąż jest ciekawa świata.

- Mama interesuje się wszystkim: co robimy na polu, co rośnie w ogródku, co słychać u rodziny. Dzieci i wnuki często przyjeżdżają i ją odwiedzają. Mama chętnie z nimi rozmawia, czasem wspomina dawne lata, wojnę. Była bardzo zadowolona z uroczystości. Tort jej smakował, był wyśmienity - dodaje syn Andrzej Jakubaszek.



Pani Honoracie gratulujemy pięknego jubileuszu, życzymy dużo zdrowia i wielu łask Bożych na dalsze pomyślne dni i lata. Tort bardzo jej smakował (fot.gmina Krzywda)

mo

REG

Weterani z Full Power Spirit pojechali po energię do Portugalii

Bialscy raperzy oklaskiwani w Lizbonie

W Światowych Dniach Młodzieży brali udział bialscy artyści z hiphopowej grupy Full Power Spirit. Koncertowali przy wielotysięcznej publiczności.

Bialczanie Marek Dzyr (Dzyrooo) i Piotr Chazana (Picia) założyli grupę hiphopową 1 września 2001 r. Wkrótce do nich dołączył Mirosław Kirczuk (Miras), który został liderem zespołu.

Od początku grupa wpisywała się w nurt muzyki chrześcijańskiej, co było rzadkie w przypadku raperów. Na początku swej działalności trzykrotnie występowała na Międzynarodowym Festiwalu Song of Songs w Toruniu. Koncertowała też w poprzednich edycjach Światowych Dni Młodzieży w Kolonii i Krakowie.

Głośne były sukcesy Full Power Spirit z projektem Hip-Hop Dekalog oraz piosenką „Rozpal serce” promującą „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom”. W 2004 r. ukazała się jego pierwsza płyta „Hip-hop Dekalog”, a w 2008 r. druga



Marek Dzyr (Dzyrooo) i Mirosław Kirczuk (Miras) podczas koncertu „BIBLIA POLSKA NASZA KRÓLOWA” w Lizbonie

„8 Błogosławieństw”. Obecnie raperzy przygotowują projekt „7 grzechów”.

Od 20 lat zespół odwiedza w Polsce szkoły, realizując projekty profilaktyczne i motywacyjne. Od dłuższego czasu występują tylko w duecie Marek Dzyr (Dzyrooo) i Mirosław Kirczuk (Miras).

Full Power Spirit (FPS) został zaproszony na Światowe Dni Młodzieży do Portugalii, gdyż od kilku lat realizuje projekt „Biblia Polska”, którego producentem muzycznym jest Marcin Pospieszalski. Właśnie w Lizbonie bialczanie wystąpili w tym widowisku. Wcześniej FPS

zagrał przy wielotysięcznej publiczności podczas koncertu hip-hopu z chrześcijańskim przesłaniem „Rób to, co kochasz”, obok bialczan wystąpili: znany nawrócony raper i producent muzyczny Tau, Arkadio oraz Cukier.

Sympatycy bialskiego zespołu nie kryli uznania.

– Dinozaury katorapu dały radę! Świetny występ. Numery z waszej płyty nadal bronią się muzycznie i lirycznie – pisał w poście pan Artur ze Świnoujścia.

Marek Dzyr, wiceprzewodniczący Rady Miasta Biała Podlaska, nie krył zadowolenia z pobytu na

globalnym święcie młodych i Kościoła.

– Choć peselu nie oszukamy, to w głębi duszy nadal czujemy się młodzi. Spodziewałem się, że to będzie fajny czas, ale energia, jaką dostaliśmy od młodych z całego świata, jest niesamowita. Mnóstwo rozmów – czy to w metrze, czy w kolejce po posiłek. To właśnie w takich sytuacjach okazuje się, że mimo różnicy kilometrów, języka czy kultury, jesteśmy tacy sami – mamy takie same wartości – wyjaśnił nam.

Zapytaliśmy o występy w Lizbonie.

– Koncerty to była ogromna dawka energii, która pozostanie na lata, tak, jak poprzednie nasze występy na ŚDM w Krakowie i Kolonii. Wraz z nami do Portugalii poleciał DJ BULB – Kamil Karwowski z Siedlec. Najważniejsze jednak w tym wszystkim jest odnowienie wiary. To właśnie po to ci wszyscy ludzie tutaj przyjeżdżają. I dla mnie również to sens tych spotkań. Udział Papieża i jego słowo daje nadzieję na przyszłość – odparł nam Marek Dzyr.

Marek Pietrzela

Witamy na świecie Szpital w Lubartowie



Leon Ligeza, Radzyń
ur. 9. lipca, 23.20
3320 g, 55 cm
Rodzice: Patrizia, Patryk



Hanna Kołodziej, Radzyń
ur. 18. lipca, 8.40
3650 g, 53 cm
Rodzice: Justyna, Krzysztof
Rodzeństwo: Zofia 8 l.

Zofia Sęczyk, Żakowola Stara
ur. 17. lipca, 22 02
3420 g, 55 cm
Rodzice: Gabriela, Bartłomiej

R E K L A M A



· ZAMEK ·
JANÓW PODLASKI
★ ★ ★ ★

Spełniamy marzenia!

WESELE NA ZAMKU

Zapytaj o termin:
wesele@zamekjanowpodlaski.pl | + 48 83 379 08 52

Nawałnica w Siemieniu. Zerwane dachy, połamane drzewa, zniszczone samochody

**SIEMIENI, POW. PARCZEW-
SKI:** Lało i wiało tylko kilka minut, ale pozrywało dachy, padające drzewa zmiotły wiele samochodów. Do tego brak prądu, bo wichura wyłamała słupy energetyczne i wiele nieprzejezdnych dróg. Chwile grozy przeżyli mieszkańcy gminy Siemień, którzy liczą teraz gigantyczne straty.

Wszystko zaczęło się około godziny 16 w niedzielę. Ciemność, straszny hałas i padający grad wielkości śliwki. Zerwane i uszkodzone dachy, w tym na domach mieszkalnych i połamane drzewa. Wiele gospodarstw zostało bez prądu.

Najbardziej ucierpiał budynek kościoła parafialnego w Siemieniu, burza zerwała cały dach i przeniosła go kilkadziesiąt metrów dalej na budynek Banku Spółdzielczego. Na miejscu zdarzenia pojawiła się inspektor nadzoru budowlanego Bożena Siatka.

Duże szkody burza wyrządziła w gospodarstwie Krystyny i Tomasza Grabczan z Woli Tulnickiej, trąba powietrzna przeszła przez ich podwórkę, u sąsiadów praktycznie nic się nie stało.

- Zrobiło się ciemno i tak strasznie padało, że nie było widać pobliskich drzew, a woda wdzierała się do domu przez zamknięte okna - opowiada pani Krystyna. - Do tego bardzo mocno wiało, po chwili wszystko ucichło, ale obraz, jaki zastaliśmy na podwórku... Brakuje słów. Wszędzie grad wielkości wiśni, a nawet śliwki, potem zobaczyliśmy z mężem, że nie mamy części dachu na oborze... Kawalek dachu wylądował u sąsiada, a reszta w moim ogrodzie, z którego niestety nic już nie zostało.

- Zerwało dach z ciągnika, niestety mamy też zalane zboże, jakieś 15 ton - dodaje pan Tomasz.

Wiatr zerwał też fragment dachu z ich domu, strażacy przez kilka godzin zabezpieczali plandekami budynki w Woli Tulnickiej. - Strażacy interweniowali już 64 razy - mówi Zbigniew Hawryluk, zastępca komendanta powiatowego PSP w Parczewie. - W akcji wzięło udział 20 zastępów i 80 strażaków, ale liczba strażaków może być inna, ponieważ niektórzy na miejsce zdarzenia przyjechali własnymi samochodami i nie byli zgłaszani przez jednostki. Chociaż jest wiele uszkodzonych aut, to na szczęście nie mamy poszkodowanych osób. Zabezpieczamy budynki plandekami, a tam, gdzie jest to niezbędne, udostępniamy agregaty prądotwórcze - to będzie długa noc dla naszych strażaków - dodaje Hawryluk.

Działania strażaków trwały do późnych godzin nocnych. Na miejsce przyjechali zastępca lubelskiego komendanta wojewódzkiego Tomasz Podkański, brygadier Jarosław Hamaluk - zastępca naczelnika wydziału operacyjnego, wicewojewoda Robert Gmitruczuk, starosta parczewski Janusz Hordejuk, wójt gm. Siemień Tomasz Kanak. W czasie burzy ucierpiał też Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w Tulnikach: zerwany dach z części budynku, dwa uszkodzone samochody...

- Na szczęście nikomu z naszych pacjentów nic się nie stało - mówi Janusz Kowalczyk, dyrektor Tulmedu. - Z powodu braku prądu, ze względów bezpieczeństwa, musieliśmy przewieźć do szpitala jedną z naszych podopiecznych, która musi być podłączona cały czas do specjalistycznej aparatury. Niestety burza zniszczyła nam solary, padły też komputery - dodaje dyrektor Kowalczyk.

Duże straty poniosło też gospodarstwo rybackie w Siemieniu. Większość z zaparkowanych w parku aut została przygnieciona przez drzewa.

ema, mm



Fragment dachu z budynku Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Tulnikach uderzył w zaparkowane auta pracowników



Niestety burza zabrała cały dach z kościoła w Siemieniu



Samochody w parku przy łowisku



- Ja to się dziwię, że tu się nikomu nic nie stało - mówi Paweł Szokalak, prezes Gospodarstwa Rybackiego. - Jest chyba z dziesięć uszkodzonych aut, jedno to po prostu przełamało na pół. Ciężko mówić, jak się na to patrzy - dodaje. To tylko jedno z wielu uszkodzonych aut, jakie były zaparkowane przy łowisku w Siemieniu



Wiatr łamał drzewa jak zapałki



- To trwało ze trzy minuty - mówi Damian Kwasek z Siemienia. - To szło taką falą, łamało sosny jak zapałki - potwierdza tata pana Damiana, Jan Kwasek. - Nie ma prądu, nie mamy jak wyjechać z własnej posesji, bo na wjeździe leży słup energetyczny...



Budynek Banku Spółdzielczego, na którym wylądował dach z miejscowego kościoła



Po zerwaniu dachu wnętrza kościoła zostało zalane, strażacy cały czas zbierali wodę



Krystyna i Tomasz Grabczan jeszcze długo będą usuwać skutki burzy na swojej posesji



Nawałnica nad powiatem radzyńskim najsilniej uderzyła w gminy Wohyń i Kąkolwica. Strażacy z jednostki radzyńskiej PSP oraz straże OSP od godz. 16 do 20 w niedzielę wyjeżdżały z interwencją do uszkodzonych budynków i powalonych konarów drzew na drogach powiatowych oraz głównych dk 63 i dk 19. - Mielismy 21 interwencji w ciągu kilku godzin. Telefony się urywały, a jednostki po przyjeździe na komendę niemal natychmiast były wzywane na akcje - informuje mł. bryg. Krzysztof Gomółka, rzecznik prasowy komendy. Najpoważniejsze zniszczenia miały miejsce w czterech gospodarstwach. W Branicy Kolonii (gm. Wohyń) wiatr naderwał poszycie dachowe. Uszkodzone zostały dachy w budynkach mieszkalnych w: Suchowoli, Zbulitowie Dużym i Stasinowie. Przez naderwany dach woda wlewała się do środka. - Na szczęście nie było innych strat. Nikomu się nic nie stało - dodaje rzecznik. Przez kilak godzin trwała naprawa sieci energetycznej, w wielu miejscowościach powiatu brakowało prądu.

REG

Potomkowie ostatniego kasztelana łukowskiego polegli w powstaniu warszawskim

Zginęli razem z Baczyńskim

Krzysztof Kamil Baczyński poległ w pierwszych dniach powstania warszawskiego w Pałacu Blanka nieopodal Teatru Wielkiego. W odstępie kilku dni niemal w tym samym miejscu zginęli nastoletni bracia Jezierscy – Stefan (1926-1944) i Bolesław (1925-1944). Potomkowie ostatniego łukowskiego kasztelana, Jacka Jezierskiego (1722-1805) zostali pochowani w powstańczej mogile razem najśłynniejszym poetą-żołnierzem pokolenia Kolumbów.



Przedwojenny ratusz Warszawy, Pałac Jabłonowskich. Na jego charakterystycznej wieży od kuli snajpera zginął młodszy z braci Jezierskich



Warszawa, ul. Senatorska. Pałac Blanka (po prawej) był pierwszym budynkiem odbudowanym po zniszczeniach wojennych w Warszawie, dzisiaj mieści się w nim Ministerstwo Sportu i Turystyki



W 1999 roku na tyłach Pałacu Jabłonowskich ustawiono głaz upamiętniający śmierć Baczyńskiego

Stefan i Bolesław Jezierscy urodzili się w rodzinnym majątku w Pobikrach (woj. podlaskie), wychowując się w tamtejszym pałacu wybudowanym w 1900 r. przez ich dziadka Stanisława. To właśnie tam osiadła jedna z gałęzi hrabiowskiej linii Jezierskich, w prostej linii wywodząca się od łukowskiego kasztelana Jacka Jezierskiego – dynamicznego polityka, rzutkiego przedsiębiorcy i publicysty czasów stanisławowskich. Bracia mieli trójkę starszego rodzeństwa: siostry Różę i Krystynę oraz brata Andrzeja. Wojenna zawierucha sprawiła, że rodzina Jezierskich musiała wyprawać się (a wręcz uciekać) z Pobikrów do Warszawy. Bracia Jezierscy zamieszkali w Śródmieściu na ul. Focha 9 (okolice Teatru Wielkiego), część rodziny zatrzymała się natomiast u krewnych w dworze w podwarszawskim Zaborówku.

Szturm na pałace

W okupowanej Warszawie Stefan i Bolesław dołączyli do konspiracji i zostali zaprzysiężeni do kompanii „Watra” w batalionie „Kiliński” AK. W dniu wybuchu powstania bracia razem z częścią swojego plutonu zostali oddzieleni przez oddziały niemieckie od miejsca koncentracji i zamiast na warszawskiej Woli, ich oddział rozpoczął działania w rejonie pl. Teatralnego. Dołączyli do nich inni powstańcy w podobnej sytuacji, w tym przebywający w okolicy Krzysztof Kamil

Bolesław Jezierski zginął dokładnie w tym samym pokoju, w którym kilkadziesiąt godzin później kula dosięgła Krzysztofa Kamila Baczyńskiego

Baczyński, który także nie mógł już przedostać się do swojej macierzystej jednostki batalionu „Parasol”. Tak utworzona grupa 2 sierpnia na ul. Senatorskiej rozpoczęła szturm na Pałac Blanka oraz sąsiadujący z nim Pałac Jabłonowskich – przedwojenny warszawski ratusz z charakterystyczną wieżą (to z niego prezydent Stefan Starzyński dowodził w 1939 r. cywilną obroną Warszawy). Powstańcy walczyli z zaciekłe broniącymi się Niemcami dosłownie o każdy metr i każde pomieszczenie pałacu i ratusza.

Śmierć od kuli niemieckiego snajpera

Jan Horoch ps. „Listowski”, uczestnik tamtych wydarzeń, tak wspominał moment zdobywania Pałacu Blanka i śmierć pierwszego z braci Jezierskich: *Podczas próby zdobycia hallu pałacowego od strony dziedzińca polegli «Radwan» (dowódca Jezierskich – przyp. autora) i «Korczak» (Stefan*

Duch słynnego przodka

Bracia Jezierscy zginęli w okolicy, gdzie półtora wieku wcześniej ich łukowski pradziad brylował na politycznej scenie czasów stanisławowskich. Zaledwie kilkaset metrów dalej znajduje się Zamek Królewski, gdzie nasz kasztelan-senator regularnie bywał na posiedzeniach sejmu. Blisko stąd także do skrzyżowania ulic Bednarskiej i Dobrej, gdzie stał wybudowany przez niego słynny pałacyk z publicznymi łaźniami (tzw. „Kasztelanka”, w czasie powstania budynek jeszcze stał). Kasztelan Jezierski musiał zresztą często odwiedzać Warszawę, aktywnie uczestnicząc w dynamicznych wydarzeniach czasów Sejmu Wielkiego... Być może bywał także w istniejących już wtedy pałacach Blanka i Jabłonowskich i przechadzał się pomieszczeniami, w których później polegli Stefan i Bolesław.

Kotowski). [...] Wkrótce potem w dużym pokoju I piętra wschodniego skrzydła Pałacu Blanka został zastrzelony «Bolo» Bolesław Jezierski. Wycierał z krwi pistolet «Radwana» — przed środkowym oknem pokoju. Strzelec wyborowy strzelił doń z któregoś z domów wschodniej strony Focha”. Według relacji Bolesław zginął ok. godziny 13 w narożnym pokoju I piętra Pałacu Blanka od strony Daniłowiczowskiej i Senatorskiej, a więc dosłownie kilkaset metrów od kamienicy, w której mieszkał i z której dzień wcześniej poszedł z bratem do powstania. Dwa dni później w taki sam sposób i w tym samym miejscu, zginął wojenny poeta, towarzysz broni Jezierskich. Baczyński zginął w piątek, 4 sierpnia około godziny 16.00-16.30, na pierwszym piętrze przy środkowym oknie narożnika pałacu od placu Teatralnego i Daniłowiczowskiej. Nie było to środkowe okno pokoju, lecz środkowe okno frontonu. [...] Otrzymał postrzał tuż nad lewym okiem i pocisk odłupał część kości

czołowej” – opisywał tragiczne zdarzenie Andrzej Domaszewicz, ps. „Szczapa”.

Grób na dziedzińcu

Baczyńskiego, jak i innych poległych, pochowano w tymczasowej mogile na dziedzińcu sąsiadującego ratusza – Pałacu Jabłonowskich. Zbigniew Czajkowski-Dębczyński, autor „Dziennika powstańca”, wspomina: *Tego samego wieczoru odbył się pogrzeb. [...] Grób wykopano na dziedzińcu Ratusza. Obecnych było około sześćdziesiąt osób – żołnierze, oficerowie, cywile. Ktoś powiedział kilka słów. Ciało złożono w grobie. Wszyscy odśpiewaliśmy hymn narodowy, a potem grób zasypało.*

Pomyłony z Baczyńskim

Co ciekawe, przez długi czas po wojnie mylnie sądzono, że Krzysztof Kamil Baczyński nie zginął w Pałacu Blanka, lecz na wieży sąsiadującego ratusza (pisała tak m.in. „Polityka” w 1983

r.). Pomyłkę sprostowano dopiero po latach, dzięki relacjom świadków. Kogo pomyłono z Baczyńskim? Okazało się, że powstańcem, którego kula niemieckiego snajpera dosięgnęła na wieżę ratusza i którego brano za Baczyńskiego, był siedemnastoletni Stefan Jezierski, brat Bolesława. Zginął 5 sierpnia, trzy dni po swoim bracie. *Zastrzelili go na wieży ratuszowej. Chodził tam (dobrze strzelał, wmiatałskie dziecko, myśliwym), chciał brata pomścić* – wspominał Jan Horoch.

Spoczęli z Baczyńskim

Bracia Jezierscy spoczęli w tej samej mogile co Baczyński – wykopanej na pałacowym trawniku. Potwierdzały to relacje, m.in. ich kolegi z macierzystej jednostki, Adama Wodźńskiego ps. „Morski”, który kilka dni po ich śmierci dotarł do Pałacu Blanka: *Dowiedziałem się też, że są pochowani na pierwszym – od strony placu Teatralnego – podwórzu Ratusza.*

Byłem tam około 10 sierpnia – groby były wyraźnie oznakowane, a na każdym krzyżu była tabliczka z danymi o pochowanym. Miejsce pochówku powstańców zostało upamiętnione w 1999 r., kiedy to postawiono tam głaz pamiątkowy. Z kolei na zewnętrznej ścianie Pałacu Blanka umieszczono tablicę wspominającą śmierć Baczyńskiego. Oba miejsca wspominają jednak tylko wybitnego poetę. Po wojnie ciała powstańców zostały ekshumowane i przeniesione na Cmentarz Wojskowy na Powązkach.

Warto dodać, że Róża – siostra zmarłych braci – jako powstańcza sanitariuszka pomagała ludności cywilnej w ewakuacji kanałami z Powiśla Czerniakowskiego. Przeżyła powstanie i zmarła w 1985 r. Z kolei brat Andrzej służył na Zachodzie w Polskich Siłach Zbrojnych w 1. Dywizji Pancerniej gen. Maczka. Pozostał na emigracji w Anglii, gdzie zmarł w 1974 r.

Paweł Jezierski

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Znowu to samo w meczu Górnika

Wyjątkowo kompromisowi w tym sezonie są piłkarze Górnika. W trzecim meczu łącznianie trzeci raz podzielili się punktami z rywalami. I znowu mecz kończyli w osłabieniu.

W sobotę łącznianie grało na wyjeździe ze spadkowiczem z PKO Ekstraklasy. Miedź przed tym spotkaniem była w gronie pięciu zespołów z kompletem zwycięstw w dwóch premierowych kolejkach. Natomiast piłkarze Górnika na inaugurację zagrali dobre zawody z Wisłą Kraków, remisując 2:2, a w drugiej kolejce zmierzyli się z Arką Gdynia. Spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem, drużyna nie wypadła w nim najlepiej.

W Legnicy jako pierwsi groźnie zaatakowali gospodarze. Na bramkę Macieja Gostomskiego uderzali Mehdi Lehaire, Kamil Antonik,

Emmanuel Agbor i Jurich Carolina. Za każdym razem na posterunku bezbłędny był golkeeper Górnika. W końcówce pierwszej połowy świetną okazję na zdobycie bramki miał Adam Deja, któremu piłkę na strzał wyłożył Marco Roginić. Pomocnik uderzył jednak zbyt słabo i za mało precyzyjnie. Precyzji zabrakło także Miłoszowi Kozakowi, który przed przerwą mocno strzelał z pola karnego na bramkę Miedzi.

Po zmianie stron znów więcej do powiedzenia w ofensywie mieli legniczanie. Dwukrotnie groźnie na bramkę zielono-czarnych uderzał Antonik, ale nadal bez zarzutu interweniował Gostomski. Strzałów piłkarzy Miedzi było więcej, jednak większość z nich mijała bramkę Górnika. Łącznianie nie byli w stanie zaskoczyć defensywy rywali. Ostatecznie zielono-czarnym nie udało się odnieść pierwszego zwycięstwa w sezonie. Po raz trzeci podzielili się punktami z rywalami, znowu po bezbramkowym remisie.

Mecz kończyli w dziesiątkę, bo w końcówce drugą



Ireneusz Mamrot
trener Górnika

Teraz trzeba zacząć wygrywać

Szanujemy ten punkt. To było trudne spotkanie. Nieźle je rozpoczęliśmy, dosyć dobrze budowaliśmy grę. Może nie przekładało się to na sytuację, ale potrafiliśmy utrzymać się przy piłce. Później wkradło się trochę nerwowości, mieliśmy dwie czy trzy bardzo łatwe straty. Miedź miała z tego sytuacji, w tym jedną bardzo dobrą. W końcówce to my mieliśmy okazję, ale dobrą interwencją popisał się bramkarz rywali. W drugiej połowie graliśmy lepiej, ale nie przekładało się to na sytuację. Ich nie było w sobotę zbyt dużo, choć więcej ich miała Miedź. Za nami mecze z zespołami, które będą w czołówce tej ligi. Teraz trzeba zacząć wygrywać

Miedź Legnica - Górnik Łączna 0:0

Miedź: Mądryk - Carolina (59' Kostka), Mijušković, Hoo-genhout, Hartherz - Michalik, Tront, Drygas (77' Mansfeld), Lehaire (87' Stanclik), Antonik - Agbor (59' Drzazga).

Górnik: Gostomski - Zbozień, Klemenz, de Amo, Grabowski - Kozak, Deja, Kryeziu, Żyra (81' Gaska), Starzyński (67' Janaszek) - Roginić (75' Podliński).

Dominik Smagała

FORTUNA



Wyniki 3. kolejki:

Miedź - Górnik 0:0
Wisła - Stal 0:0
Chrobry - Termalica 0:5
Płock - Lechia 1:1
Znicz - Zagłębie 1:0
Motor - Katowice 1:1
Odra - Tychy 0:2
Arka - Polonia (po zamknięciu wydania)
Resovia - Podbeskidzie (po zamknięciu wydania)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	GKS Tychy	3	9	7-3
2	Miedź Legnica	3	7	5-1
3	Znicz Pruszków	3	7	4-1
4	Motor Lublin	3	7	5-3
5	Odra Opole	3	6	8-4
6	Wisła Kraków	3	5	5-4
7	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	3	4	8-6
8	Lechia Gdańsk	3	4	5-4
9	GKS Katowice	3	4	4-3
10	Wisła Płock	3	3	3-3
11	Górnik Łączna	3	3	2-2
12	Arka Gdynia	2	2	2-2
-	Podbeskidzie Bielsko-Biała	2	2	2-2
14	Zagłębie Sosnowiec	3	1	3-5
15	Stal Rzeszów	3	1	3-7
16	Polonia Warszawa	2	0	4-6
17	Resovia	2	0	0-5
18	Chrobry Głogów	3	0	3-12

Następna kolejka (11-14.08.):

Odra - Podbeskidzie, Zagłębie - Resovia, Lechia - Znicz, Katowice - Płock, Termalica - Motor, Górnik - Chrobry (11.08., g. 18), Polonia - Miedź, Stal - Arka, Tychy - Wisła

dsm

Wisła ma lidera. „Skała” z golem na cześć dziadka Bolesława

Gracze z Puław wywalczyli remis ze Stalą Stalowa Wola. Podopieczni Michała Pirosa prowadzili po голу Przemysław Skałeczki, ale beniaminek zdołał dogonić naszych.

Gola dla dziadka

Drugiego gola w tym sezonie zdobył Przemysław Skałeczki. 23-latek pomocnik najlepiej odnalazł się w polu karnym po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Krystiana Putona i zdołał pokonać Mikołaja Smyłka. Nasz gracz miał trochę szczęścia, bo przed zdobyciem gola piłka spadła mu na dłoń.

Skałeczki miał przygotowaną specjalną koszulkę. Po trafieniu uniósł „meczówkę” i na białym trykocie pojawił się napis podziękowań dla dziadka Bolesława Skałeczkiego. Po chwili ucałował dłonie i wznosił je ku niebu - Miał 88 lat. W ostatnich dniach na zawsze. Kochałem go, kochał i będę kochać. Dziękuję mu za wszystko - mówi wyrażnie wzruszony 23-latek.

Czas na wygraną

Gracz Wisły przyznaje, iż Stal była trudnym rywalem. - Dobrze się bronili. Ciężko było się prze-



Radość po голу Przemysław Skałeczki. 23-latek dedykował trafienie swojemu niedawno zmarłemu dziadkowi

bić. Przy tym kilkakrotnie mieli swoje okazje, chociaż od 55 minuty grali w osłabieniu. Z boiska zszedł Jakub Kowalski, ale nasz przeciwnik poradził sobie w niepełnym zestawieniu. Nie mamy czasu na odpoczynek, bo już za chwilę puchar z Hutnikiem Kraków. Zapraszam wszystkich na nasz obiekt - dodaje.

Katem były gracz Wisły

Goście niedługo po przerwie wyrównali. Z rzutu różnego dośrodkował Łukasz Seweryn, a najlepiej w polu karnym odnalazł się Piotr Rogala. Były zawodnik Wisły w rundzie jesiennej sezonu

2019/2020 nie miał problemów z umieszczeniem piłki w siatce. Oskar Mielcarz był bez szans.

Miało być łatwiej

Po chwili radości gości, przyszedł zimny prysznic. Drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę obejrzał kapitan „Stalówki” - Jakub Kowalski. Ku zdziwieniu miejscowych, to nie podłamało podopiecznych Ireneusza Pietrzykowskiego. Sześć minut po pojawieniu się na boisku, Kacper Chelmecki miał idealną okazję, ale w sytuacji sam na sam górą był bramkarz miejscowych. Nasi mieli szansę na przechylenie

sza na swoją korzyść. Robert Janicki podał do Oskara Przywary, ale ten uderzył tylko w boczną siatkę. W doliczonym czasie gry drugi z nich mógł postawić kropkę nad „i”, ale świetnie spisał się Smyłek.

Wisła Grupa Azoty Puławy - Stal Stalowa Wola 1:1 (1:0)

Bramki: Skałeczki 35' - Rogala 54'.

Wisła: Mielcarz - Kaczorowski, Nojszewski, Wiech, Pawłas, Kargulewicz (68' Bortniczuk), Skałeczki (79' Janicki), Puton,

Kołański (68' Nojszewski), Klichowicz (87' Przywara), Retlewski (79' Kumoch).

Stal: Smyłek - Kowalski, Rogala, Oko, Seweryn, Maluga, Soszyński, Kościelniak (83' Ziarko), Pioterczak, Sukiennicki (60' Imiela), Iwao (60' Chelmecki).

Żółte kartki: Skałeczki, Retlewski, Wiech, Nojszewski - Kowalski, Pioterczak, Iwao.

Czerwona kartka: Kowalski 55', za dwie żółte kartki.

Sędziował: Pelka (Poznań).

Widzów: 900.

W środę Hutnik

Gracze Wisły nie mają chwili na odpoczynek. Już w środę o godz. 18:00 rozpoczną mecz rundy wstępnej Pucharu Polski. Do Puław przyjedzie Hutnik Kraków.

RUNDA WSTĘPNA PP (09.08., godz. 18:00)

Wisła - Hutnik
Chojniczanka - Śląsk II
Polonia - Siarka
Znicz - Górnik P.
Stomil - Radunia
Motor - Lech II
KKS Kalisz - Jastrzębie
Pogoń S. - Olimpia E.
Kotwica - Zagłębie II 2:1

II LIGA

WYNIKI 3. KOLEJKI

Wisła - Stal 1:1
ŁKS II - Chojniczanka 3:2
Stomil - Pogoń 0:0
KKS Kalisz - Jastrzębie 3:1
Olimpia E. - Olimpia G. 1:0
Lech II - Kotwica 1:5
Skra - Polonia 1:0
Hutnik - Zagłębie II 1:1
Radunia - Sandecja 1:1
MECZ 2. KOLEJKI
Jastrzębie - Stomil 1:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Puławy	3	7	5:2
2	Kotwica Kolobrzeg	3	6	7:2
3	Olimpia Grudziądz	3	6	4:2
4	Skra Częstochowa	3	6	2:3
5	Hutnik Kraków	3	5	5:2
6	Pogoń Siedlce	3	5	3:1
7	Radunia Stężyca	3	5	3:2
8	Zagłębie II Lubin	3	5	3:2
9	KKS Kalisz	3	4	3:2
10	Stomil Olsztyn	3	4	3:3
11	ŁKS II Łódź	3	4	5:6
12	Olimpia Elbląg	3	4	3:4
13	Chojniczanka Chojnice	3	3	3:4
14	Polonia Bytom	3	3	1:2
15	Stal Stalowa Wola	3	2	1:3
16	Sandecja Nowy Sącz	3	1	2:5
17	GKS Jastrzębie	3	1	2:5
18	Lech II Poznań	3	1	3:8

NASTĘPNA KOLEJKA

(13.08., godz. 17:00): Wisła - Stomil, Chojniczanka - Kotwica, Olimpia G. - Lech II, Skra - Olimpia E., Radunia - Polonia, Zagłębie II - Sandecja, GKS Jastrzębie - Hutnik, Pogoń - KKS Kalisz, ŁKS II - Stal.

mp

mp

REG

Pewne Podlasie. Zaczął „Jeremi”, skończył „Podsti”

Dobre otwarcie Podlasia. Piłkarze z Białej Podlaskiej triumfowali w Wiązownicy.

„Jeremi” z prezentem na urodziny

Początkowo to miejscowi mieli przewagę, ale z gola cieszyli się gracze Artura Renkowskiego. Po rzucie rożnym Miłosza Packa najlepiej w zamieszaniu podbramkowym odnalazł się Tomasz Andrzejuk. 26-latek sprawił sobie nieco spóźniony prezent urodzinowy. „Jeremi” świętował kolejną świeczkę na torcie 23 lipca. Dla niego było to pierwsze trafienie w rozgrywkach ligowych od 11 czerwca 2022 roku, kiedy to zdobył bramkę w wygranym 5:1 meczu z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Andrzejuk ma najdłuższy staż w biało-zielonych barwach. W Podlasiu występuje od początku sezonu 2016/2017.

Pomogła poprzeczka

KS Wiązownica mógł odpowiedzieć w pierwszej akcji od rozpoczęcia gry od środka. Na szczęście z pomocą Rafałowi Misztalowi przyszła poprzeczka, w którą trafił Dmytro Sula. Kolejne zagrożenie



Podlasie ma Rafała Misztala. 39-latek obronił rzut karny, który ostatecznie odebrał chęci miejscowym

po stronie białczan wiązało się z próbą Mateusza Wyjadowskiego. Gracz pozyskany przed sezonem z Wisły Sandomierz spróbował z dystansu, ale górą był bramkarz miejscowych.

„Jaro”, dlaczego?

Po nieco ponad pół godzinie gry powinno być 2:0 dla naszych. Niestety, drugi z najdłuższym stażem w Podlasiu - Jarosław Kosieradzki nie trafił w bramkę, będąc na ósmym metrze po akcji Wyjadłowskiego i Marcina Pigieła. Bardzo dobrą okazję miał Wyjadłowski, ale chybił. Gdyby był bardziej ko-

leżeński, gracz z Białej Podlaskiej cieszyłby się z drugiej bramki. W idealnej sytuacji był Damian Lepiarz...

„Podsti” z golem!

W 38 minucie nasi dopięli swe go. Mateusz Podstolak trafił głową po rzucie rożnym bitym przez Dmytro Avdieieva. Dla 32-letniego kapitana Podlasia to pierwsze trafienie w klubie znad Krzny. „Podsti” przeniósł się na wschód Polski zamieniając Wólczańkę Wólka Pełkińska na biało-zielone barwy.

39-letni specjalista

Po zmianie stron debiutanckiego gola mógł zdobyć Pacek. Niestety, gracz rodem z Huty Dąbrowej przełobował Mateusza Zajęca, ale również bramkę. Goście mogli zdobyć gola kontaktowego w 77. minucie. Patryk Kapuściński, który trafił do Podlasia właśnie z klubu z Wiązownicy, zagrał ręką. Sędzia wskazał na „wapno”. Na szczęście w naszej bramce był Misztal. 39-latek wyczuł intencje strzelającego Dmytro Suli, a przy dobitce pomógł Maciej Kurowski. Piłka odbiła się od wychowanka TOP-u 54 Biała Podlaska, „zatańczyła” na poprzeczce i opuszczała plac gry.

Mogło być wyżej

Końcówka to dobre akcje białczan. Kurowski zagrał do Lepiarza, ale w ostatniej chwili jego próbę odbił jeden z obrońców. „Kura” mógł postawić kropkę nad „i”, ale nie wykorzystał szansy sam na sam z byłym bramkarzem Wisły Kraków. Asystę przy trafieniu mógł mieć pozyskany z Tomasovii Tomaszów Lubelski Avdieiev, ale po jego dośrodkowaniu Pigiel przeniósł piłkę nad bramką.

KS Wiązownica - Podlasie Biała Podlaska 0:2 (0:2)

Bramki: Andrzejuk 8', Podstolak 38'.

KS Wiązownica: Zajęc - Tonia, Mac, Markiewicz, Kordas, Tabor, Janiczak (74' Michalak), Kasia, Omuru (63' Musik), Rak (74' Melynshyn), Sula.

Podlasie: Misztal - Kapuściński, Podstolak, Avdieiev, Pacek (83' Salak), Jakóbczyk (71' Orzechowski), Andrzejuk, Pigiel, Wyjadłowski (71' Kurowski), Lepiarz (88' Kobyliński), Kosieradzki.

Żółte kartki: Rak, Kordas - Kosieradzki, Lepiarz, Pigiel.

mp

Orzechowski w ekipie

Nowym zawodnikiem trzecioligowca został Maciej Orzechowski.



Maciej Orzechowski ma być alternatywą wśród młodzieżowców

Wychowanek Tomasovii Tomaszów Lubelski ostatni sezon spędził w Górniku II Zabrze. W III lidze rozegrał 17 meczów (830 minut). W rozgrywkach 2021/2022 środkowy pomocnik grał w III lidze w barwach Tomasovii. Zannotował 26 spotkań (1466 minut) i zdobył dwie bramki.

mp

Niewygodny teren

Przed piłkarzami Podlasia drugi z rzędu wyjazd. W sobotę o godz. 14 rozpoczną bój z zespołem Sokoła Sieniawa.

W zespole Arkadiusza Barana doszło do szeregu zmian. Do kadry dołączyło aż dziewięciu nowych zawodników. Forma rywali będzie zagadką, gdyż Sokół nie rozegrał pierwszej kolejki. Mecz w Tarnobrzegu z Siarką został przełożony na późniejszy termin ze względu na intensywny opady deszczu.

mp

Kobyliński wrócił

Jakub Kobyliński ponownie został zawodnikiem pierwszego zespołu Podlasia.



Jakub Kobyliński znów zagra w III lidze

19-latek w rundzie jesiennej sezonu 2022/2023 zaliczył 12 występów w III lidze. Z kolei w rundzie wiosennej napastnik występował w drugiej drużynie, która wywalczyła awans do klasy Okręgowej.

mp

III LIGA

WYNIKI 1. KOLEJKI

KS Wiązownica - Podlasie 0:2
Bramki: Andrzejuk 8', Podstolak 38'.
Avia - Orłęta 4:0
Bramki: Paluchowski 34', 46', 65', Małecki 55'.
Czarni - Świdnicz. 4:2
Bramki: Mucha 32', 55', 58' (k), Martinez 42' - Czułowski 2', Koźlik 78'.
Star - Podhale 1:1
Bramki: Palonek 88' - Antkowiak 17'.
Karpaty - Wieczysta 1:0
Bramka: Radulj 79' (k).
Wiślanie - Wiśłoka 4:0
Bramki: Seweryn 4', Dynarek 16' (k), Adisa 61', Radwanek 86'.
Garbarnia - Unia 4:0
Bramki: Durda 8', Żurek 43' (k), Grzybowski 66', Morys 81'.
Chełmianka - KSZO 2:1
Bramki: Korbecki 26' (k), 34' - Mężyk 30'.
Siarka - Sokół - przeł. z powodu złego stanu boiska po ulewach.

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wiślanie Jaśkowice	1	3	4:0
2	Garbarnia Kraków	1	3	4:0
3	Avia Świdnik	1	3	4:0
4	Czarni Polanec	1	3	4:2
5	Podlasie Biała Podlaska	1	3	2:0
6	Chełmianka Chełm	1	3	2:1
7	Karpaty Krosno	1	3	1:0
8	Star Starachowice	1	1	1:1
9	Podhale Nowy Targ	1	1	1:
10	KSZO Ostrowiec Św.	1	0	1:2
11	Wieczysta Kraków	1	0	0:1
12	Świdniczanka Świdnik	1	0	2:4
13	KS Wiązownica	1	0	0:2
14	Orłęta Radzyń Podlaski	1	0	0:4
15	Unia Tarnów	1	0	0:4
16	Wiśłoka Dębica	1	0	0:4
17	Siarka Tarnobrzeg	0	0	0:0
18	Sokół Sieniawa	0	0	0:0

NASTĘPNE KOLEJKI

(12.08): Sokół - Podlasie (godz. 14:00), Orłęta - KS Wiązownica (godz. 17:00), KSZO - Avia, Unia - Chełmianka, Wiśłoka - Garbarnia, Wieczysta - Wiślanie, Podhale - Karpaty, Świdniczanka - Star, Siarka - Czarni.

(19.08., godz. 19:57): Podlasie - Orłęta, KS Wiązownica - KSZO, Avia - Unia, Chełmianka - Wiśłoka, Wiślanie - Podhale, Karpaty - Świdniczanka, Star - Siarka, Czarni - Sokół.

Avia Świdnik - Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski 4:0 (1:0). Potentat nie miał problemu

Koncentracji starczyło na pół godziny

Avia nie kryje mocarstwowych ambicji i w tym sezonie celuje w awans do II ligi i wzmacniała się zawodnikami, którzy grali nawet w Ekstraklasie. Orłęta zawodników do kadry rekrutowały jeszcze w przeddzień meczu. Różnicę widać było na boisku.

W ostatnich latach mecze Avii z Orłętami należały do tych najciekawszych w lidze. Częściej z tarcią wychodzili biało-zieloni, choć zdarzyła się też szesćobramkowa wygrana drużyny ze Świdnika. Ostatnio jednak drużyna z okolic Lublina, solidnie wspierana przez miejscowy samorząd i prywatnych sponsorów, dokonała szeregu wzmocnień: Adrian Paluchowski strzelał kiedyś gole dla Legii w Ekstraklasie, w tygodniu zaanonsowano też transfer Patryka Małeckiego, niedysiejszego asa Wisły Kraków, mającego w dorobku także osiem meczów w reprezentacji Polski. Orłęta zaś kontraktowały głównie zawodników z niższych lig albo obiecujących młodzieżowców.

Trener Marcin Popławski nie mógł skorzystać z kontuzjowanego Piotra Zmorzyńskiego oraz kończącego rehabilitację i czekającego na debiut w meczu

o punkty Brazylijczyka Cassio. W obronie Adrianowi Duchnowskiemu partnerował Jakub Kotko, w środku pomocy zagrała trójka Igor Szczygieł, Jakub Szczypek, Denys Ostrovskiy.

Miłe złego początku

Orłęta nie przestraszyły się faworyta i w pierwszych minutach dość często gościły pod bramką rywala. W 6. minucie po sprytnym, szybkim rozegraniu autu w dogodnej sytuacji znalazł się Artur Balicki, ale jego strzał został zablokowany. W rewanżu pod bramką Igora Bartnika szansę miał Szymon Rak, ale nie zdołał oddać skutecznego strzału. Pierwsze pół godziny na bezbramkowy remis.

Końcówka pierwszej połowy to wyraźna przewaga Avii. Sprawniej operujący piłką, umiejętnie wypracowujący przewagę na skrzydłach miejscowi, spychali gości coraz głębiej w pole karne. W 32. minucie Małecki trafił do siatki, ale po krótkich deliberacjach sędziowie orzekli spalonego. Po dwóch minutach nie było jednak wątpliwości: Paluchowski uprzedził obrońców i oddał strzał głową. Bartnik miał piłkę pod nogami, był bliski obrony, ale ostatecznie futbolówka przekroczyła linię bramkową. Do przerwy 1:0.

Przejechał walec

Druża połowa zaczęła się dla Orłąt fatalnie. W dość prostej sytuacji Kotko nie poradził sobie z wybięciem piłki, do której doskoczył Paluchowski i podwyższył wynik. W 55. minucie z wolnego z 18 metrów przytomnie strzelił Małecki i zapachniało pogromem. W 66. minucie koronkową akcję wykończył z bliska Paluchowski i razem ze swoim kolegą z ataku mogli odebrać owacje i iść do szatni. Końcówka meczu grana była już bez większej presji, Orłęta mogły pokusić się o gola honorowego, mogły też stracić ze dwie bramki więcej, jednak ostatecznie wynik nie uległ zmianie.

Od początku z brzytwą na gardle

Przed trenerem Popławskim mnóstwo wyzwań. Abstrahując od jakości składu (z „nowych” na plus: Ihor Krashnevskiy, Dmytro Yanchuk, na minus Kotko i Ostrovskiy, przeciętnie Szczypek i Szymon Wrona) - poprawy wymaga wyprowadzanie piłki spod własnej bramki (groźnym tzw. stałym elementem gry dla Avii były rozgrywane „na krótko” rzuty od bramki w wykonaniu Orłąt...). Piłkę Orłęta traciły niemal natychmiast, a bez niej

Avia Świdnik - Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski 4:0 (1:0)

Bramki: Paluchowski (34, 46, 66), Małecki (55).

Avia: Grabowski - Midziński, Kursa, Mykityn, Kafel (75 Rozmus), Uliczny, Drozd (68 Akhmedov), Kalinowski, Rak (75 Mysza), Małecki (68 Zagórski), Paluchowski (68 Białek).

Orłęta: Bartnik - Krashnevskiy, Kotko, Duchnowski, Szymala (88 Matejek), Koszel, Ostrovski (46 Yanchuk), Szczypek (72 Piotrowski), Szczygieł, Rycaj (61 Wrona), Balicki (72 Kuźma).

Żółte kartki: Kursa, Drozd (Avia).

Sędziował: Mastaj (Dębica)

Wdźwów 900, 50 z Radzynia

przy nodze jeszcze gola nikt nie strzelił. Kolejnym rywalem będzie KS Wiązownica. Już o tej porze można zaryzykować domysł, że m.in. z tą drużyną radzyniaczy będą rywalizować o utrzymanie się w lidze. Sobotni (godz. 17) mecz będzie „o sześć punktów”. O prawdziwej wartości wszystkich ekip przekonać się będziemy mogli dopiero po kilku kolejkach.

Zbigniew Smółko

Dwa sparingi Huraganu jednego wieczoru. Kadra skompletowana

Huragan podczas piątkowego wieczoru rozegrał dwa sparingi. Drużyna została podzielona na dwie jedenastki, które zostały uzupełnione wyróżniającymi zawodnikami Huraganu II Międzyrzec Podlaski.

W Międzyrzecu doszło do starcia z Gromem Kąkolewnica, o którym szerzej piszemy w artykule poniżej. Szachy były miejscem, w którym druga wystopowana jedenastka zagrała mecz z KS-em Drelów. Zawodnicy Przemysła Sałańskiego zakończyli tym samym tydzień ciężkich treningów, które zostały zwieńczone sparingami, gdzie obu przypadkach na ławkach rezerwowych znalazło się 2-3 zawodników z drużyny rezerw. Trener zapytany o wizję zespołu na początek sezonu, który startuje już w weekend, odpowiedział:

- Powiedzmy, że w 90 procentach skład na pierwszą kolejkę już się klaruje. Jest kilka niewia-



Ostatnim wzmocnieniem Huraganu przed nowym sezonem został Piotr Krzewski z Victorii Parczew (przy piłce)

domych, ale na pewno liga jest długa i każdy będzie dostawał swoje szanse.

KS DRELÓW - HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 2:4

Bramki: Gawda, Wróbel - Śledź x2, Krzewski, Storto.

Huragan: Nowosz - Felczak, Woch, Waszczuk, M. Tkaczuk, B. Tkaczuk, Storto, Czumer, Siemieniuk, Krzewski, Śledź oraz Moczulski, Mróz.



PLAN SPARINGÓW HURAGANU

1. Wilga Garwolin (2:4)
2. Lewart Lubartów (2:3)
3. Lutnia Piszczac (2:0)
4. Powiślak Końskowola (4:0)
5. Grom Kąkolewnica (0:1)
6. KS Drelów (4:2)

rg



Przemysław Sałański
trener Huraganu

Widać było zmęczenie

- Oczywiście nie przystoi nam i nie powinniśmy tego sparingu przegrać nie ze względu na to, że lekceważymy Grom, ale na pewno jesteśmy drużyną, która buduje się dłuższy czas. Grom się cały czas „składa” i nie ma tutaj żadnego usprawiedliwienia. Przez cały tydzień pracowaliśmy jednak bardzo ciężko i trudno było znaleźć na boisku wśród naszych zawodników „świeżego” gracza. Mimo tego mieliśmy sporo sytuacji, bo i poprzeczka, i sytuacja sam na sam, i bramkarz obijany, dlatego mimo tego ogromnego zmęczenia, sytuacji mieliśmy dużo więcej. Grom wykorzystał jedną. Miał oczywiście jeszcze jedną groźną akcję jeden na jeden, którą Wiktor Krasowski wybronił, ale my mieliśmy ich zdecydowanie więcej. Powinniśmy wygrać, nie udało się, najważniejsza jest liga. Jest nam oczywiście źle, że przegraliśmy, aczkolwiek nie rozpaczamy i za chwilę czas na rehabilitację już podczas pierwszej kolejki ligowej.

KADRA HURAGANU MIĘDZYRZEC PODLASKI

BRAMKARZE: Wiktor Krasowski, Michał Nowosz.

OBRONCY: Mateusz Konaszewski, Mateusz Panasiuk, Karol Warda, Mateusz Urbański, Marcin Tkaczuk, Karol Ochnik, Miłosz Koryciński, Szczepan Felczak, Mateusz Urbański.

POMOCNICY: Iwo Czumer, Hubert Łukanowski, Paweł Radziszewski, Milan Storto, Jakub Łęcki, Piotr Krzewski, Aleksandr Sychev, Adam Bujalski, Bartłomiej Tkaczuk, Maciej Kuć.

NAPASTNICY: Kacper Śledź, Norbert Ramotowski, Adrian Siemieniuk.

Kadra zbudowana last minute. W przedostatnim sparingu Grom ograł Huragan



Jedyną bramkę w spotkaniu z Huraganem strzelił testowany zawodnik z Nigerii (drugi z lewej) po podaniu Dawida Kanatka

Przed sezonem Grom Kąkolewnica opuścili niemal wszyscy zawodnicy, którzy wywalczyli awans do czwartej ligi. Próby stworzenia kompletnie nowej drużyny podjął się Mirosław Kosowski, który przez ostatnich kilka tygodni przetestował około 50 zawodników. Wydaje się, że zza chmur wyrzało słońce.

Grom wygrał bowiem sparing z dużo bardziej doświad-

czonym Huraganem Międzyrzec Podlaski. W kadrze zespołu z Kąkolewnicy pojawiło się ponad 20 zawodników, dzięki czemu trener Kosowski mógł przetestować umiejętności kolejnych graczy. Wśród nich byli także ci, którzy z zespołem trenują od początku przygotowań i bardzo prawdopodobne jest, że po dogadaniu się z zarządem klubu, zostaną zawodnikami Gromu. Czasu coraz mniej, jednak tuż po zakończeniu spotkania w Międzyrzecu Podlaskim, większość zawodników miała zasiać do

rozmów z prezesem Jackiem Matysiewiczem.

Z racji tego, że stworzona na nowo drużyna musi rozegrać jeszcze wiele minut, by zgrać się na dobre, trener Kosowski podjął decyzję, że przed sezonem rozegra jeszcze jeden sparing. Prawdopodobnie odbędzie się on we wtorek o godzinie 18.30. Skarb kibica Gromu ukaże się w najbliższym wydaniu Wspólnoty.

- Było widać w naszej grze ambicję, wolę walki, momentami nawet taką mądrość taktyczną, a przede wszystkim



Mirosław Kosowski
trener Gromu

Robimy co możemy, by wzmocnić drużynę

- Myślę, że wykonaliśmy kawał ciężkiej pracy, kompletując zespół. Wiadomo, że część zawodników była testowana i finalne rozmowy są jeszcze przed nami. Jeżeli chodzi o grę, uważam, że zegraliśmy dobry mecz. Przeciwnik był z górnej półki, bo ograny już na boiskach czwartej ligi. Robimy, co możemy, by wzmocnić drużynę Gromu Kąkolewnica. Wydaje mi się, że sparingi, które graliśmy do tej pory, pozwoliły na to, żeby już selekcjonować grupę zawodników przydatnych pod kątem przyszłego sezonu. Dzisiaj ten mecz potwierdził, że ci, którzy zostali z nami, to fajni chłopcy z potencjałem. Cieszę się z wyniku, bo to też buduje morale i poza tym relacje między zawodnikami będą inne. Tutaj widzimy, że ciężka praca przynosi efekty i budowanie zespołu idzie w dobrą stronę. Wiem, że przed nami jest jeszcze dużo pracy, nie ma co przywiązywać uwagi do tego wyniku. Tak naprawdę Huragan grał dzisiaj tutaj jedną ekipą, my robiliśmy wiele zmian, co też miało na pewno jakiś wpływ na przebieg meczu. Oni są na innym poziomie przygotowań, bo w tym składzie pracują od dłuższego czasu. My dzisiaj tak trochę na wyczucie, ale myślę, że wszyscy zaprezentowali się bardzo fajnie i to jest pocieszające, że wbrew pozorom dotarli do nas chłopcy wartościowi i to cieszy mnie najbardziej.

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI - GROM KĄKO- LEWNICA 0:1 (0:0)

Bramka: Zaw. testowany.

Huragan: Krasowski - Ochnik, Konaszewski, Warda, Łukanowski, Panasiuk, Radziszewski, Bujalski, Łęcki, Sychev, Ramotowski oraz Koryciński, Chodziński, Matejek.

Grom: 16 zawodników testowanych oraz Mielnik, Gosik, Kot, Wardziak, Rodenko, Pętlewski, Dobrzyński, Płudowski i Kanatek.

rg

Znamy ostateczne decyzje w IV lidze

Już w najbliższy weekend rozpoczną się zmagania w IV lidze. Jak wszyscy wiemy, z rozgrywek wycofał się Powiślak Końskowola.

Władze Lubelskiego Związku Piłki Nożnej zaproponowały miejsce Bugowi Hanna, jednak działacze zdecydowali się nie podejmować rękawic ze względu na krótki czas na skompletowanie kadry, która gwarantowałaby walkę o punkty. W efekcie w IV lidze zagra 18 zespołów.

- Pierwsza kolejka będzie rozegrana według podanego terminarza, a następnie podamy do wiadomości nowy harmonogram. W pierwszej serii nie będzie paury Lublinianki Lublin oraz Cisowianki Drzewce. Obie ekipy zagrają ze sobą - mówi Leszek Wójcik, członek Wydziału Gier Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

mp

IV LIGA

PROGRAM 1. KOLEJKI (12.08., godz. 15:00)

Górnik II - Stal P.

(12.08., godz. 17:00)

Stal K. - Grom

(12.08., godz. 17:00)

Lewart - Granit

(12.08., godz. 11:00)

Motor II - Opolanin

(12.08., godz. 16:00)

Gryf - Huragan

(12.08., godz. 18:00)

Cisowianka - Lublinianka

Tomasovia - Łada

Kryształ - Start

Ogniwo - Janowianka

mp

Opowiedz nam o sporcie



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie”. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA

polynka@24wspolnota.pl

507 074 748, 516 019 184

Zaczynamy granie. Rusza „Okręgówka”

Już w sobotę czeka nas inauguracja Klasy Okręgowej. Na początek Victoria Parczew zagra z Orłem Czemierniki.

Szykuje się naprawdę ciekawy sezon. Wśród beniaminków mamy rezerwy dwóch trzecioliговców: Podlasia Biała Podlaska oraz Orłat Radzyń Podlaski. W stawce znalazły się Orłeta Łuków, które do niedawna walczyły w IV lidze. Jest Lutnia Piszczac, która co prawda wygrała rozgrywki, ale nie zdecydowała się na promocję do wyższej klasy rozgrywkowej. Czarnym koniem rozgrywek może być Młodzieżówka Radzyń Podlaski. Ekipa Piotra Mitury wzmocniła się bardzo, ale to bardzo solidnie, pozyskując gro zawodników, którzy od lat stanowili o silne Gromu Kąkolewnica. Jest Unia Krzywda ze Zbigniewem Lamkiem i Pawłem Szlaskim w sztabie szkoleniowym. W Tytanie Wisznice do-



Lutnia Piszczac. Czy ekipa Mateusza Kacika po raz drugi z rzędu wygra Klasę Okręgową?

szło do zmiany trenera. Miejsce Michała Gromysza, który przystał na ofertę Bugu Hanna zajął były trener ekipy - Jarosław Makarewicz. Wraz z nim do klubu powrócił Michał Krukowski, który będzie grającym trenerem bramkarzy. A kto ponadto? Uznane marki w Klasie Okręgowej: Agrotex Milanów, Unia Żabików z Krzysztofem Steżalą między słupkami, Victoria Parczew, Orzeł Czemierniki. Bardzo so-

lidne powinny być reprezentacje z powiatu łukowskiego: Sokół Adamów oraz Kujawiak Stanin. Z pewnością powalczą gracze z: Łazów oraz Zastawia. No i Az-Bud Komarówka Podlaska. Za wyniki będzie odpowiadał Dawid Patkowski, który zastąpił Vitalija Mielniczuka. Nowy, młody szkoleniowiec ma do dyspozycji Dawida Korolę, który był podstawowym pomocnikiem czwartoligowych Orłat Łuków. Oj będzie się działo!

KLASA OKRĘGOWA
PROGRAM 1. KOLEJKI
(12.08., godz. 17:00)
Victoria - Orzeł
(13.08., godz. 11:00)
Orłeta II - Unia Ż.
(13.08., godz. 15:00)
Agrotex - Podlasie II
Orłeta - Unia K.
Tytan - Lutnia
Sokół - Kujawiak
ŁKS Łazy - Młodzież.
Az-Bud - Bad Boys

mp

Ale to była niedziela!

Za nami 12 meczów II rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Poznajcie wyniki poszczególnych spotkań, jak również strzelców goli. Oj, działo się!
Największą niespodziankę sprawili gracze Kujawiaka II Stanin. Podopieczni Janusza Całki wygrali 3:1 z Sokołem Adamów. Lutnia Piszczac triumfowała 4:1 z Twierdzą Kobylany. Dla gospodarzy gola zdobył Damian Artymiuk, które ostatnie lata spędził w zespole rywali. Aż 14 goli zdobyli piłkarze Orłat II Radzyń Podlaski w starciu z Orłętami II Łuków. Pechowcem został gracz biało-zielonych. Bartłomiej Matejek z podejrzeniem złamania nosa został odwieziony do szpitala.

TWIERDZA KOBYLANY - LUTNIA PISZCZAC 1:4
Bramki: Damian Artymiuk - Tomasz Tuttas x2, Adrian Hołownia, Jakub Makaruk.

ORŁĘTA II ŁUKÓW - ORŁĘTA II RADZYŃ PODL. 0:14
Bramki: Dominik Rycay x3, Kacper Aleksandrowicz x3, Piotr Zieliński x2, Cyprian Wardziak x2, Mikołaj Mitura x2, Oskar Siwek, Marcel Obroślak.

AZ-BUD I KOMARÓWKA PODL. - PODLASIE BIAŁA PODL. 2:1
Bramki: Jan Domański, Karol Borkowski - Dawid Oszajca.

ORZEŁ II CZEMIERNIKI - UNIA ŻABIKÓW 0:8
Bramki: Damian Drygiel x3, Jakub Wachnik, Mateusz Pawelec, Dariusz Ptaszyński, Cezary Prusak, Jakub Kałuski.

BIA

KUJAWIAK II STANIN - SOKÓŁ ADAMÓW 3:1
Bramki: Jakub Stępniewski x2, Kacper Bednarczyk - Włodzimierz Wrzosek.

OLIMPIA OKRZEJA - ORKAN WOJCIESZKÓW 6:2
Bramki: Wojciech Zieliński x2, Fabian Stonio x2, Maciej Pawłowski, Patryk Pawlak - Cezary Skiba x2.

ARMATY STOCZEK ŁUK. - KUJAWIAK I STANIN 1:7
Bramki: Michał Kleszcz - Dariusz Abramek x3, Dawid Grzyb x3, Daniel Osiać.

DĄB DĘBOWA KŁODA - VICTORIA PARCZEW 1:2
Bramki: Szymon Majewski - Kacper Waniowski x2.

GRANICA TERESPOL - RED SIELCZYK 1:0
Bramka: Dawid Pietrusik 90+4' (k).

ORŁĘTA GOŁASZYN - ŁKS ŁAZY 2:4
Bramki: Tomasz Świder, Maciej Rybka - Konrad Zdanikowski x2, Kacper Sobczak, Adrian Gałach.

BÓR DĄBIE - ORŁĘTA I ŁUKÓW 2:9
Bramki: Jakub Rybka (s), Mariusz Sadło - Rafał Jaworski x3, Bartosz Chojniak x2, Igor Grzelak, Bartosz Kłoda, Maciej Niebrzegowski, Jakub Mazurek.

NIWA ŁOMAZY - ORZEŁ CZEMIERNIKI 0:2
Bramki: Aleks Kaliński (k), Wojciech Żuk.

mp

Opoka Gromu w nowym klubie. Kaczmarek: Mam nadzieję, że tutaj uda się napisać piękną kartę

Duże wzmocnienie mistrzów poprzedniego sezonu w Klasie Okręgowej.
Nowym bramkarzem Lutni Piszczac został Damian Kaczmarek. Po pięciu latach „Kaczmar” postanowił zamienić Grom Kąkolewnica na ekipę Mateusza Kacika. W sumie rozegrał 119 meczów. W 100 z nich jego drużyna nie przegrała. Ponadto golkiper aż 53 razy zachował czyste konto.
- Dlaczego przeniosłem się do Lutni? Od początku działacze oraz trener byli konkretni. Jasno i przejrzysto przedstawili swoją ofertę i cel na nadchodzący sezon oraz kilka lat. Dodatkowo jest to dru-



Damian Kaczmarek zamienił Grom na Lutnię
gie podejście klubu z Piszczaca do mojej osoby. Po odejściu z Gromu następnego dnia zadzwonił trener Kacik i namówił mnie na przyjęcie. Mam nadzieję, że i tutaj uda mi się napisać piękną kartę w historii Lutni - mówi Kaczmarek.

mp

Unia Żabików ma bramkarza. To legenda naszego regionu

W zespole Artura Dadasiewicza zagra niezwykle doświadczony golkiper.

Krzysztof Steżala w nowym sezonie będzie bronił barw Unii Żabików. 43-latek od rundy wiosennej sezonu 2019/2020 występował w barwach Az-Budu Komarówka Podlaska, z którym świętował awans do Klasy Okręgowej.
Wcześniej przez wiele sezonów bronił barw Orłat Radzyń Podlaski w III lidze, Podlasia Biała Podlaska. Pół roku spędził w Orłętach Łuków. A jego początki to występy w Agrosporcie



„Steżi” będzie bronił dostępu do bramki Unii Żabików
Leśna Podlaska oraz AZS-ie Podlasie Biała Podlaska.

mp

TERMINARZ KLASY OKRĘGOWEJ RUNDA JESIENNA SEZONU 2023/2024

PROGRAM 1. KOLEJKI (12/13.08)

Agrotex Milanów - Podlasie II Biała Podlaska
Orłeta II Radzyń Podlaski - Unia Żabików
Orłeta Łuków - Unia Krzywda
Tytan Wisznice - Lutnia Piszczac
Victoria Parczew - Orzeł Czemierniki
Sokół Adamów - Kujawiak Stanin
ŁKS Łazy - Młodzieżówka Radzyń Podlaski
Az-Bud Komarówka Podlaska - Bad Boys Zastawie

PROGRAM 2. KOLEJKI (15.08)

Agrotex - Bad Boys
Młodzieżówka - Az-Bud
Kujawiak - ŁKS Łazy
Orzeł - Sokół
Lutnia - Victoria
Unia K. - Tytan
Unia Ż. - Orłeta
Podlasie II - Orłeta II

PROGRAM 3. KOLEJKI (19/20.08)

Orłeta II - Agrotex
Orłeta Ł. - Podlasie II
Tytan - Unia Ż.
Victoria - Unia K.
Sokół - Lutnia
ŁKS Łazy - Orzeł
Az-Bud - Kujawiak
Bad Boys - Młodzieżówka

PROGRAM 4. KOLEJKI (26/27.08)

Agrotex - Młodzieżówka
Kujawiak - Bad Boys
Orzeł - Az-Bud
Lutnia - ŁKS Łazy
Unia K. - Sokół
Unia Ż. - Victoria
Podlasie II - Tytan
Orłeta II - Orłeta

PROGRAM 5. KOLEJKI (02/03.09)

Orłeta - Agrotex
Tytan - Orłeta II
Victoria - Podlasie II
Sokół - Unia Ż.
ŁKS Łazy - Unia K.
Az-Bud - Lutnia
Bad Boys - Orzeł
Młodzież. - Kujawiak

PROGRAM 6. KOLEJKI (09/10.09)

Agrotex - Kujawiak
Orzeł - Młodzieżówka
Lutnia - Bad Boys
Unia K. - Az-Bud
Unia Ż. - ŁKS Łazy
Podlasie II - Sokół
Orłeta II - Victoria
Orłeta - Tytan

PROGRAM 7. KOLEJKI (16/17.09)

Tytan - Agrotex
Victoria - Orłeta
Sokół - Orłeta II
ŁKS Łazy - Podlasie II
Az-Bud - Unia Ż.
Bad Boys - Unia K.
Młodzieżówka - Lutnia
Kujawiak - Orzeł

PROGRAM 8. KOLEJKI (23/24.09)

Agrotex - Orzeł
Lutnia - Kujawiak
Unia K. - Młodzieżówka
Unia Ż. - Bad Boys
Podlasie II - Az-Bud
Orłeta II - ŁKS Łazy
Orłeta - Sokół
Tytan - Victoria

PROGRAM 9. KOLEJKI (30.09/01.10)

Victoria - Agrotex
Sokół - Tytan
ŁKS Łazy - Orłeta
Az-Bud - Orłeta II
Bad Boys - Podlasie II
Młodzieżówka - Unia Ż.
Kujawiak - Unia K.
Orzeł - Lutnia

PROGRAM 10. KOLEJKI (07/08.10)

Agrotex - Lutnia
Unia K. - Orzeł
Unia Ż. - Kujawiak
Podlasie II - Młodzież.
Orłeta II - Bad Boys
Orłeta - Az-Bud
Tytan - ŁKS Łazy
Victoria - Sokół

PROGRAM 11. KOLEJKI (14/15.10)

Sokół - Agrotex
ŁKS Łazy - Victoria
Az-Bud - Tytan
Bad Boys - Orłeta
Młodzież. - Orłeta II
Kujawiak - Podlasie II
Orzeł - Unia Ż.
Lutnia - Unia K.

PROGRAM 12. KOLEJKI (21/22.10)

Agrotex - Unia K.
Unia Ż. - Lutnia
Podlasie II - Orzeł
Orłeta II - Kujawiak
Orłeta - Młodzieżówka
Tytan - Bad Boys
Victoria - Az-Bud
Sokół - ŁKS Łazy

PROGRAM 13. KOLEJKI (28/29.10)

ŁKS Łazy - Agrotex
Az-Bud - Sokół
Bad Boys - Victoria
Młodzieżówka - Tytan
Kujawiak - Orłeta
Orzeł - Orłeta II
Lutnia - Podlasie II
Unia K. - Unia Ż.

PROGRAM 14. KOLEJKI (04/05.11)

Agrotex - Unia Ż.
Podlasie II - Unia K.
Orłeta II - Lutnia
Orłeta - Orzeł
Tytan - Kujawiak
Victoria - Młodzież.
Sokół - Bad Boys
ŁKS Łazy - Az-Bud

PROGRAM 15. KOLEJKI (11/12.11)

Az-Bud - Agrotex
Bad Boys - ŁKS Łazy
Młodzież. - Sokół
Kujawiak - Victoria
Orzeł - Tytan
Lutnia - Orłeta
Unia K. - Orłeta II
Unia Ż. - Podlasie II

mp

Cztery drużyny z powiatu w trzeciej rundzie



AZ BUD zameldował się w III rundzie Pucharu Polski, za tydzień zaczyna ligę meczem z Bad Boys Zastawie

Na strzelenie czternastu bramek Dominik Rycaj i spółka potrzebowali tylko 58 minut. Unia Żabików dość łatwo pokonała rezerwy Orła. Komarówka z kolei swój awans musiała wymęczyć. Orzeł nie był w najwyższej formie, ale swoje zrobił duet Żuk - Kaliński. W sparingu Młodzieżówka wygrała z Absolwentem

Kanonada w Łukowie

Rezerwy Orłąt nie potrzebowały wsparcia kolegów z pierwszej drużyny, żeby pewnie awansować do następnej rundy rozgrywek o Puchar Polski. Mecz nie miał historii, obydwie drużyny dzieliła przepaść, wynik zupełnie sprawiedliwy.

ORLETA II ŁUKÓW - ORLETA II BIAŁA PODLASKA 0:14 (0:6)

gole: D. Rycaj 3, Aleksandrowicz 3, Mitura 2, Wardziak 2, Zieliński 2, Siwek, Obroślak

AZ BUD zrealizował plan

Obydwie drużyny wystąpiły w składach dość dalekich od tych, którymi zagrają w okręgówce. Go-

ście nie mieli w składzie nikogo z pierwszej drużyny, gospodarze są w trakcie sezonu urlopowego. Mecz zaczął się od gola Jana Domańskiego, który zmienił w polu karnym kierunek piłki i zmylił bramkarza. Przed przerwą po stałym fragmencie błąd bramkarza wykorzystał Karol Borkowski. W drugiej połowie Podlasie II złapało kontakt bramkowy, jednak atakowało dość chaotycznie i nie odwróciło losów meczu.

AZ BUD KOMARÓWKA PODLASKA - PODLASIE II BIAŁA PODLASKA 2:1 (2:0)

gole dla AZ BUD-u - Domański, Borkowski

Skuteczny Orzeł

- Nie zagraлиśmy wielkiego meczu, gra toczyła się głównie od jednej „szesnastki” do drugiej, jednak to nam udało się dwa razy wturłać do bramki. W tym tygodniu na treningach zjawiało się dwóch graczy spod Lublina, którzy mogą okazać się wzmocnieniem w ofensywie, ale sprawy trzeba dogadać - komentuje trener Orła, Konrad Łabęcki.

NIWA ŁOMAZY - ORZEŁ CZEMIERNIKI 0:2 (0:1)

gole: Kaliński (karny), Żuk

Takich czterech to nie ma ani jednego

Sensacją tygodnia w Żabikowie był transfer legendy radzyńskiego futbolu Krzysztofa Steżały. Niby w kadrze już jest czterech golkipów, ale każdy wiecznie w rozjazdach albo w pracy i w pierwszej rundzie Pucharu musiał bronić obrońca Łukasz Frączek. Wyszło dobrze, „Misiek” bronił też w niedzielę, jednak na rozgrywki ligowe potrzebna jest pewność, a tę, zdaniem trenera Artura Dadasiewicza, daje „Steżi”. Mecz z Orłem II nie miał historii i zwrotów akcji, różnica między doświadczonym V-ligowcem a beniaminkiem klasy „A” była ogromna.

ORZEŁ II CZEMIERNIKI - UNIA ŻABIKÓW 0:8 (0:4)

gole: Drygiel 3, Prusak, Wachnik, Pawelec, Ptaszyński, Kałuski

Przegląd kadr Młodzieżówki, skuteczność Lecyka

Młodzieżowce po odpadnięciu z Pucharu Polski pozostało skoncentrować się na przygotowaniach do sezonu ligowego. Ostatnim przetarciem był rozegrany w Wólce Świątkowej sparing z Absol-

wentem. „Royal” dopiero niedawno wznowił przygotowania, ale też Serie A rusza dopiero 27 sierpnia. Różnicę w przygotowaniu widać było gołym okiem. Młodzieżówka zagrała dość odmłodzonym składem, trener Piotr Mitura dokonał przeglądu zaplecza, ale i to wystarczyło. Skutecznością zaimponował Mariusz „Bomba” Lecyk, który trafił trzy razy.

ABSOLWENT DOMASZEWNICA - MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI 1:4 (1:2)

bramki: M. Kabat - Lecyk 3, Muszyński

KALENDARZ PIŁKARSKI:
III liga - sobota godz. 17
Orleń - KS Wąsosz
Klasa okręgowa - niedziela
godz. 11:
Orleń II - Unia Żabików
godz. 15:
ŁKS Łazy - Młodzieżówka
AZ BUD - Bad Boys
godz. 17:
Victoria Parczew - Orzeł
wtorek - godz. 17
Młodzieżówka - AZ BUD
Orzeł - Sokół Adamów
Unia Żabików - Orleń Łuków
Podlasie II Biała Podlaska - Orleń II

Zbigniew Smółko

CO TAM PANIE W ORLEŃTACH



Jazda na rezerwie

W sobotę Orleń zaczął nowy sezon w trzeciej lidze. Kiepska dyspozycja wiosną, seria odejść wiodących zawodników, nieudana inauguracja (0:4 z Avią) sprawiają, że wśród kibiców słychać obawy, czy nie będzie to ostatni sezon na tym poziomie rozgrywkowym. Głupio by było, żeby stulecie klubu świętować przy okazji meczu np. z Granitem Bychawa albo KS Drzewce.

Niecałe czternaście miesięcy temu, w ostatnim meczu sezonu, Orleń wygrał na Warszawskiej z Avią 2:0 i zapewniły sobie utrzymanie w lidze. W sobotę z tamtej drużyny grali tylko Patryk Szymala i Piotr Kuźma. Arkadiusz Maj i Mateusz Chyła są teraz na liście płac w Świdniku, ale z różnych względów obaj dość daleko od wyjściowego składu. Już wtedy klub z Radzyna należał do najuboższych klubów w stawce i tylko dzięki dobrej opinii o rzetelności zarządu (w biznesie to ważne!) oraz kreatywności potrafił osiągać przyzwoite wyniki, czasem nawet ponad stan. W ciągu ostatnich dwóch lat przepaść się pogłębiła. Nie sądzę, żebym się pomylił, twierdząc, że tylko strzelający w sobotę gole duet napastników Avii Małecki - Paluchowski zarabia więcej niż cała kadra Orłąt razem wzięta. Gdyby któryś z nich pojawił się w okolicach stadionu na Warszawskiej, najzupełniej słusznie zostałby potraktowany jako potencjalny, obiecujący sponsor.

Prezydent na trybunach

Czternaście miesięcy temu Orleń o utrzymanie do ostatnich sekund rywalizowały korespondencyjnie m.in. z Podlasie Biała Podlaska. Klubem z miasta trzy razy większego, z wyższą uczelnią sportową, za to wtedy bez stadionu i pomysłu na piłkę. W tej chwili „akademicy” robią furorę, imponują organizacją i konsekwentnie realizowaną długofalową strategią. Dodajmy, że strategią kompatybilną z pomysłem rozwoju i promocji miasta (dotacja od samorządu to ok. pięć razy tyle, co w Radzynie, prezydent w koszulce Podlasia siedzi na każdym meczu itd.). Dla kontrastu: dziesięć lat temu Orleń z budżetu miasta otrzymywał dwa razy więcej niż obecnie - a były to pienią-

dze zupełnie innej wartości. Finansowanie Orłąt zbliżone jest obecnie do poziomu finansowania Gromu Kąkolewnica (beniaminek IV ligi).

Finansowej przepaści nie da się łatwo zasypać szczodrością lokalnego biznesu, bo pod względem jakości i siły obrotu gospodarczego Radzyna nie jest w stanie wytrzymać konkurencji nawet z Lubartowem, Międzyrzecem i Łukowem.

Kwestia szmalu

A zresztą, co mi tam, napiszę wprost: żeby zatrudnić przeciętnego trzeciroligowego kopacza, trzeba wydać ok. 5-6 tysięcy złotych (czasem do tego mieszkanie, koszty dojazdów albo jakieś bonusy). W Radzynie tyle nie dostaje oczywiście nikt. Nikt chyba nie ma nawet połowy tego.

W efekcie drużyna składa się z głównie z filarów w osobach Patryka Szymali, Karola Rycaya i zmieniających się co chwilę młodych kandydatów na piłkarzy, dla których liczy się głównie szansa na grę w lidze. Do kompletu dobiera się kilku graczy, którzy z rozmaitych powodów zostali bez klubów i zaczyna modły w intencji, żeby któryś z nich nagle „odpalili”.

Na razie zagadka

Tak też będzie w tym roku. Nie było żadnych szans w licytacji finansowej z Podlasie o Szymka Kamińskiego, klub, z którego jeszcze niedawno pokpiwano, po prostu przeliczył Orleń dwukrotnie. Podobnie było z Majem. Zatrudniono dość fajnych chłopaków, sporo obiecuję sobie po ukraińskim tercecie Denis Ostrowskyi - Igor Krashnevskyi - Dmytro Yanchuk, nieźle rokuje też Patryk Malec (ex Lublinianka), może wysokie aspiracje potwierdzi Artur Balicki, ale na razie o jego formie zbyt wiele nie wiadomo, bo napastnik (podobnie jak urzędnik!) żyje z podań, a tych jak na lekarstwo. O całej reszcie być może jakąś szerszą wiedzę ma trener Popławski, zanim nabędą ją kibice, zapewne jeszcze trochę wody w Białce upłynie.

Jak to się skończy?

Ponoć jestem znany jako szalony optymistą. Więc zaryzykuję prognozę, że Orleń się w tym sezonie sportowo utrzyma. Jest w tej lidze sporo kiepskich drużyn, biało-zieloni nie są wcale z nich najgłabsi. Ale to już będzie/jest jazda na rezerwie. Kontrolka już się pali. Na razie ściskam kciuki.

Zbigniew Smółko
RAD

Michał Wołodko - mocarz wszechstronny

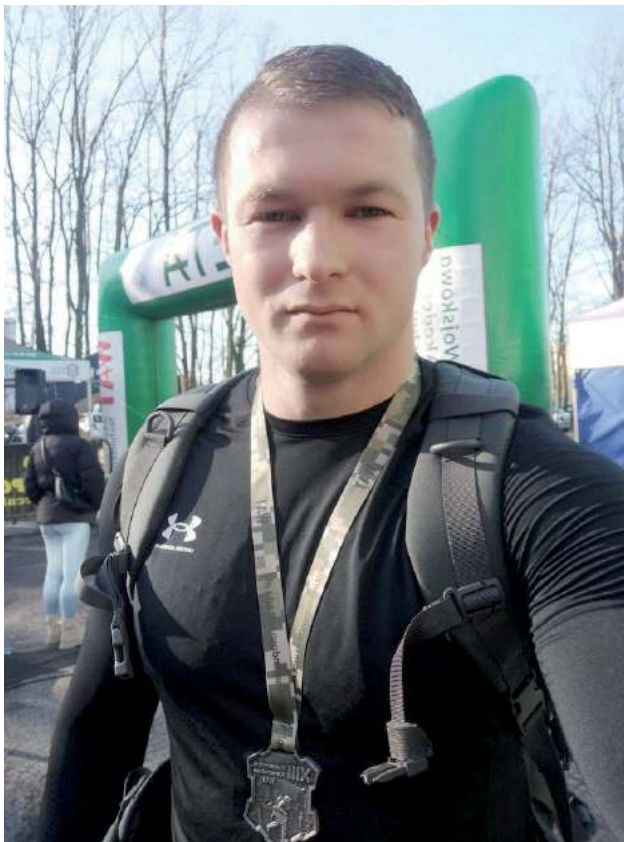
W niedzielę, 13 sierpnia o 15 Michał Wołodko (34 lata) z Radzyna zmierzy się w gronie dwudziestu najsilniejszych, najsprawniejszych i najtwardszych zawodników w Polsce. W eliminacjach pokonał pięć tysięcy rywali.

Do pierwszej edycji Overall Games organizatorzy zaprosili ośmiu wybitnych sportowców ze środowiska sportów siłowych, fitness i kulturystyki i wypuścili ich do rywalizacji w różnych, niekoniecznie zgodnych z ich specjalizacją, dyscyplinach. Do drugiej edycji eliminacje były otwarte: stworzono aplikację, za pomocą której kandydaci filmowali swoje starty, treningi i dokumentowali osiągnięcia. W gronie pięciu tysięcy użytkowników był też Michał Wołodko, chętnie

podejmujący wyzwania dla zwykłego śmiertelnika niedosiężne (a to zimną Wisłą przepłynię, a to maraton w pełnym oporządzeniu wojskowym przebiegnię, takie drobniaczki...).

- Rywalizować będziemy w wyciskaniu sztangi leżąc, tzw. martwym cięgu, rwaniu, biegu na 60 metrów i biegu na milę (1609 metrów). Moją najsilniejszą stroną jest bieg na milę (biegam w około 6 minut), nieźle radzę sobie ze sztangą - wyciskam ok. 150 kg, w martwym cięgu podnoszę 200, wszystko przy wadze ok. 84 kilogramów. Sprint biegam w około 7,5 sekundy. Gorzej mi idzie z rwaniem - brakuje mi trochę typowo ciężarowej techniki. Nie wiem, na ile to wystarczy, ale już czekam na tę niedzielę... - zapowiada Michał.

Zbigniew Smółko



- Sport ekstremalny to wyprzedzanie TIR-a seicento, a przebiegnięcie Maratonu Komandosa (z plecakiem 10 kg, przepłynięcie zimną Wisłą, przebiegnięcie Głównego Szlaku Beskidzkiego), wygrana w Grom Challenge (podciąganie na drążku w mundurze i ze sprzętem) to dla Michała po prostu normalny dzień w biurze...



STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina
Czemierniki



Gmina
Wohyń



„Stójczanki”, czyli Koło Gospodyń Wiejskich w Stójce nie chce przestojów



Dla dzieci przewidziano różne atrakcje: malowanie twarzy, dmuchańce i formowanie zwierząt z balonów

GMINA CZEMIERNIKI Rok temu w Lichtach, a w tym roku w Stójce, powstało nowe Koło Gospodyń Wiejskich, które chce rozruszać swoją miejscowość. Spotkanie założycielskie odbyło się w lutym. Na liście chętnych do działania jest 37 osób, w tym - 12 mężczyzn. Prezesem Koła została Krystyna Góralska. - Chcemy po prostu, by zaczęło się coś dziać w naszej wsi - mówi jedna z najmłodszych członkiń KGW, Weronika Pałys.



Dziać się zaczyna. Pod koniec lipca panie oraz panowie z KGW Stójczanki zorganizowali Piknik Rodzinny. Koło uzyskało wsparcie finansowe na spotkanie integracyjne z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Były atrakcje dla dzieci, dla starszych, zastawione stoły ze smakołykami czekały na gości.

- Mamy nadzieję, że piknik wszystkim przypadł do gustu. Pod naszą świetlicą pojawiło się ponad 50 dzieci oraz dorosłych. Spotkanie było bardzo miłe - relacjonuje Weronika, zaś pani prezes chce podziękować wszystkim zaangażowanym w przygotowanie wydarzenia i uczestnikom spotkania.

- Dziękujemy za sponsoring sklepom Lewiatan i Delikatesy Centrum z Czemiernik, za napoje i słodycze dla dzieci. Podziękowaniem dla nas jest liczne przybycie dzieci i ich radość na twarzach - podkreśla Krystyna Góralska.

Monika Mackiewicz



Strażak Karol Grochowski pracujący w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach pokazał na fantomie, w jaki sposób udzielić pierwszej pomocy medycznej



Koło Gospodyń Wiejskich przygotowało poczęstunek. Były pierogi, bigos, smakowite ciasta oraz grill. Zaprzyjżniono KGW z Cegielni czuwało nad przygotowaniem popcornu i waty cukrowej

Dzieci z gm. Wohyń na „włoskim” szkoleniu

GM. WOHYŃ/RADZYŃ Paweł Celiński, właściciel lokalu „Warszawska 34. Pizza&Burger” wpadł na pomysł, jak dać trochę rozrywki dzieciom w wakacje, a przy okazji ośwoić je ze sztuką kulinarną.

- W tym tygodniu mieliśmy niepowtarzalną okazję poprowadzenia warsztatów z robienia pizzy dla naszych najmłodszych kulinarnych mistrzów! Dziękujemy wszyst-

kim uczestnikom za niezwykle zaangażowanie i radość, jaką wniesiono do naszej pizzerii! - dziękuje swoim kuchcikom.

Pomysł, by zorganizować warsztaty, zrodził się wspólnie z Gminnym Centrum Kultury w Wohyniu. Dzieci dotarły na Warszawską 34 i miały frajdę z możliwości przygotowania popisowego dania w prawdziwej pizzerii.



mm Pizzeria Warszawska 34 uczy najmłodszych sztuki przygotowywania smaczkowej pizzy

„Łzy” i „Power Play” na dożynkach w Wohyniu

Gmina Wohyń jest już przyszykowana do dożynek i to o randze gminno-powiatowej. Odbędą się w niedzielę 27 sierpnia. Podczas imprezy wystąpią m.in. zespoły Łzy i Power Play.

Program:

10.45 - zbiórka na Placu 9 Września 1939 r.
11.00 - msza św. w kościele pw. św. Anny
12.15 - przemarsz korowodu na plac dożynkowy (boisko przy Zespole Szkół im. Unitów Podlaskich), ceremonia dożynkowa, prezentacja wieńców
14.30 - program artystyczny
17.00 - Power Play
20.00 - Łzy

Gmina
KąkolewnicaGmina
Komarówka
PodlaskaSTRONĘ REDAGUJE
Radosław Grabowski
tel. 510 073 496

Pielgrzymi ugoszczeni w Kąkolewnicy

Zobacz więcej na:
radzyn.24wspolnota.pl

Pielgrzymi rozpoczęli przystanek od modlitwy w kościele w Kąkolewnicy

Pielgrzymi, którzy w ubiegłą środę wyruszyli w stronę Jasnej Góry z Międzyrzecza Podlaskiego, jeden ze swoich pierwszych przystanków mieli w Zespole Oświatowym w Kąkolewnicy.

Na wszystkich wędrowców czekał poczęstunek przygotowany przez Urząd Gminy w Kąkolewnicy oraz Koła Gospodyń Wiejskich z terenu gminy.

Pielgrzymi dotarli do Zespołu Oświatowego chwilę po godzinie 11 i po krótkiej modlitwie w kościele, odbyli godzinną przerwę, by wyruszyć w dalszą drogę.

Przystanek w Kąkolewnicy na stałe wpisał się już w program Pieszej Pielgrzymki Podlaskiej, a sami pielgrzymi podkreślali, że jest to jedno z miejsc, gdzie po najedzeniu się do syta, mogą z nowymi siłami ruszyć w dalszą drogę, za co są bardzo wdzięczni wszystkim inicjatorom takiego pomysłu.



Pielgrzymi na ok. godzinę zatrzymali się w Zespole Oświatowym w Kąkolewnicy

**Ks. Leszek Mućka**z parafii św. Mikołaja w Międzyrzeczu
Podlaskim**Otaczamy modlitwą
wszystkich, którzy
pomagają**

- Jeśli chodzi o przystanek w Kąkolewnicy, gdzie przez godzinę mamy przerwę obiadową, to mamy tak naszykowane jedzenie, że po prostu serce się raduje, a żołądek tylko się zaciera. Bardzo cieszymy się i dziękujemy wszystkim mieszkańcom Kąkolewnicy. Pierwszy posiłek zjedliśmy w Wygnance, gdzie też było mnóstwo jedzenia. Po przystanku w Kąkolewnicy ruszamy pełni sił, bo tak naprawdę tego często brakuje nam na trasie. Do Wisły - naszej gościny, Podlasie jest wspaniałe. Za Wisłą jest troszeczkę tak, że musimy sobie dokupować, ale też jesteśmy wdzięczni tym, którzy o nas dbają. Dziękujemy wszystkim, którzy przyjeżdżają odwiedzić pielgrzymkę, księżom proboszczom, którzy dostarczają na trasie pączki, kanapki czy wodę. Dziękujemy przede wszystkim za modlitwę za pielgrzymów, a my również pamiętamy w modlitwie o tych, którzy nam to wszystko ofiarują, abyśmy mogli iść dalej.

**Michał**

z Międzyrzecza Podlaskiego

Dziękujemy za wsparcie

- Przystanki, takie jak ten w Kąkolewnicy, są bardzo ważne i pokazują tylko, że wiara w ludziach nie ginie. Mimo obecnej sytuacji w Polsce czy na świecie widać, że także osobom, które po drodze mijamy, zależy na tym, byśmy bezpiecznie dotarli do Częstochowy. Myślę, że to jest bardzo ważne. To wsparcie i to, że nie musimy dźwigać tej wody, tych kanapek w plecakach, tylko możemy coś zjeść, jest dla nas wielką ulgą.

Koło Gospodyń Wiejskich z Komarówki Podlaskiej obchodzi jubileusz

Koło Gospodyń Wiejskich w Komarówce Podlaskiej obchodzi w tym roku 60-lecie. Uroczysty jubileusz odbył się w niedzielę (30 lipca).

Podczas wydarzenia zobaczyliśmy przegląd dokonań gospodyń wiejskich. Ostatnie 30 lat koło niezmiennie działa pod wodzą Barbary Olszewskiej. Dodatkowo podczas imprezy wystąpił zespół Malwy.

To jednak nie część artystyczna, a sam wójt - Ireneusz Demianiuk skradł show. Wójt miał pełnić tylko rolę gospodarza imprezy, ale gdy była taka, potrzeba rozdawał gościom posiłki.

- Pouczający obrazek. Niezależnie od tego na jak wysokim stołku siedzisz, kiedy przychodzi czas, podwijasz rękawy i pomagasz - napisał w swoim felietonie na łamach Wspólnoty Jakub Jakubowski, samorządowiec i społecznik, który na wydarzeniu otrzymał dyplom za wieloletnią współpracę z kołem.

Dominika Polonis

Komarówka zaprasza na dożynki 3 września

Program wydarzenia:

10:30 - zbiórka delegacji i formowanie korowodu dożynkowego przy budynku Urzędu Gminy
10:45 - przemarsz korowodu do kościoła parafialnego
11:00 - Msza Święta
12:30 - przemarsz korowodu na stadion sportowy w Komarówce Podlaskiej

13:00 - uroczyste otwarcie dożynek, prezentacje sołectw
15:00 - część festynowo-artystyczna

Wystąpią:

20:15 - MARTIN
21:30 - FREESTYLE
22:30 - MIŁY PAN
23:30 - DJ KRIS.



Jedną z gwiazd dożynek będzie Miły Pan. Artysta wykonuje muzykę z pogranicza disco polo i dance

Informacja o zamieszczeniu wykazu lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży

Wójt Gminy Adamów informuje o sporządzeniu i podaniu do publicznej wiadomości z 8 sierpnia 2023 r. wykazu lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży, obejmującego lokal mieszkalny nr 14 położony w budynku wielorodzinnym w Radzynie Podlaskim przy ul. Ostrowieckiej 30, dla którego prowadzona jest księga wieczysta nr LU1R/00059137/3 wraz ze związanym z nim udziałem wynoszącym 3787/364050 w nieruchomości wspólnej, dla której jest prowadzona księga wieczysta nr LU1R/00009495/5.

Wykaz wywieszono na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Gminy Adamów (adres: ul. Kleeberga 5, 21-412 Adamów), a także zamieszczono na stronach internetowych urzędu.



STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina
Ulan-Majorat



Gmina
Borki



12 sierpnia wyleci w niebo II KRÓLewski Piknik Lotniczy

GMINA BORKI W ten weekend w gminie Borki wystartuje druga edycja podniebnej imprezy, która rok temu rozstawiła gminę w różnych częściach kraju. Do Woli Osowińskiej zjechało wówczas kilka tysięcy pasjonatów lotnictwa i podniebnych akrobacji. Moc atrakcji szykowanych jest i w tym roku, 12 sierpnia.

Radosław Sałata, wójt gminy Borki, organizator Pikniku, wymieniając długą listę atrakcji, przyznaje:

- Jestem szczególnie podekscytowany spotkaniem z tak utalentowanymi pilotami, jak Łukasz Czepiela, który na co dzień zasiada za sterami Airbasa A320, ale gdy tego nie robi, ląduje samolotem Carbon Cub na szczycie wieżowca Burż al-Arab w Dubaju oraz Artur Kiełak, który swoimi niesamowitymi pokazami lotniczymi przekonuje nas, że fizyka potrafi zawrócić w głowie.

Atrakcje

Gwiazdy lotnictwa na niebie, a na ziemi: wystawa statyczna



Radosław Sałata,
wójt gminy Borki

Magia latania

- Z wielką przyjemnością zapraszam wszystkich na niezapomniany II KRÓLewski Piknik Lotniczy.

samolotów, gdzie będzie można z bliska przyjrzeć się różnorodnym maszynom lotniczym. Konkurs modeli plastikowych i kartonowych na pewno zachwyci zarówno najmłodszych, jak i starszych z pasją do modelarstwa.

- Niezapomniane wrażenia czekają także naszych najmłodszych gości. W specjalnej strefie dla dzieci przygotowaliśmy mnóstwo atrakcji, takich jak dmuchane zamki, gry i wiele innych rozrywek. Będzie to doskonała okazja dla waszych pociec do poznawania fascynującego świata lotnictwa i zaszczepie-

To wyjątkowe wydarzenie poświęcone lotnictwu przywoła magię latania i dostarczy wielu emocji oraz niezwykłych wrażeń dla wszystkich uczestników. W programie pikniku czeka wiele atrakcji, które z pewnością przypadną do gustu miłośnikom lotnictwa, rodzinom i osobom szukającym oryginalnej rozrywki. Jeden z głównych punktów to dynamiczny pokaz samolotów, podczas którego doświadczeni piloci, tacy jak Łukasz Czepiela, Artur Kiełak, Wojciech Hajdukiewicz, Retro Sky Team oraz Cell Fast Flying Team, zaprezentują swoje umiejętności w spektakularnych lotniczych manewrach. Będziemy mieli okazję podziwiać zarówno czołówkę krajowych asów lotnictwa, jak i gwiazdy z zagranicy

nia w nich pasji do latania. Na KRÓLewskim Pikniku Lotniczym nie zabraknie również świetnej muzyki na żywo, która wzmocni atmosferę i zapewni wam niekończącą się rozrywkę. Koncerty znanych muzyków, takich jak Kombi Łosowski, Kamil Mitura czy Peja oraz występ Marcina Dańca, dostarczą rozrywki i zabawy po pokazach - zachęcają organizatorzy.

Sprawy organizacyjne

- To jedynie niektóre z atrakcji, które przygotowaliśmy specjalnie dla Was na KRÓLewskim Pikni-



KRÓLewski Piknik Lotniczy jest nie tylko doskonałą okazją do rozrywki, ale również prawdziwym świętem dla wszystkich miłośników lotnictwa. Podczas tego wydarzenia można odkryć fascynujący świat lotnictwa, doświadczyć ducha odwagi, który towarzyszy pilotom na każdym etapie ich lotniczej kariery

ku Lotniczemu. Pragnę również podkreślić, że udział oraz korzystanie z parkingów są całkowicie bezpłatne. Zalecamy wzięcie ze sobą koca piknikowego i krzesła turystycznych dla dodatkowego komfortu. Jeśli chodzi o napoje, prosimy o przynoszenie wody lub soków wyłącznie w plastikowych butelkach. Na terenie imprezy obowiązuje zakaz wnoszenia balonów z hełem oraz latania dronami ze względu na wzmożone wymagania bez-

pieczeństwa. Czekamy na Waszą obecność, by wspólnie stworzyć niezapomniane wspomnienia! - zaprasza wójt.

Piknik na cześć KRÓLA

Przypominamy, że Piknik jest formą uczczenia ważnej postaci w historii polskiego lotnictwa. W Woli Osowińskiej urodził się pilot Zdzisław Krasnodębski, który odegrał ważną rolę w Bitwie o Anglię. Jego męstwo i de-

Program wydarzenia:

12 sierpnia, Borki

14:00-17:30 - Dynamiczny pokaz samolotów (m.in. Łukasz Czepiela, Artur Kiełak, Wojciech Hajdukiewicz, Retro Sky Team, Cellfast Flying Team), wystawa statyczna samolotów, Konkurs modeli plastikowych i kartonowych

19:00-20:00 - występ Marcina Dańca

20:00-21:00 - występ zespołu Kombi Łosowski

21:30-22:00 - występ Kamila Mityury

22:00-23:00 - występ zespołu Peja

terminacja w walce z przeważającymi siłami nieprzyjaciela stały się symbolem polskiego heroizmu i oddania w obronę wolności.

W czasie KRÓLewskiego Pikniku Lotniczego będzie można podziwiać współczesnych pilotów. Warto zaznaczyć, że odbędzie się specjalny pokaz, gdzie piloci przedstawiają rekonstrukcje podniebnej bitwy.

Monika Mackiewicz

20 sierpnia Dożynki Gminno-Parafialne w Ulanie-Majoracie

W niedzielę, 20 sierpnia, gmina Ulan-Majorat będzie obchodziła Święto Plonów.

Podajemy program Dożynek Gminno-Parafialnych:

12:00 - msza św. w kościele pw. św. Małgorzaty w Ulanie

13:30 - ceremonia dożynkowa (boisko gminne)
Blok artystyczny:
- koncert młodych artystów z gm. Ulan-Majorat
- zabawa z animatorem
- pokaz Trial Event
- Zespół Pieśni i Tańca Ułaniacy
Gwiazdy wieczoru:

20:00 - DISCOBOYS

21:00 - DANZEL

22:00 - KACPER BLONSKY
- dyskoteka pod gwiazdami z Mr. Event

mm



Dożynki w Ulanie mają swoją renomę. W minionym roku przewinęło się przez plac dożynkowy nawet 7 tysięcy osób. W tym roku też szykowana jest moc atrakcji: stoiska sołeckie, prezentacja wieńców, zabawa z animatorką i dmuchańce dla najmłodszych, pokaz akrobatyki rowerowej i motocrossowej, występy Zespołu Pieśni i Tańca UŁANIACY oraz młodych wokalistów



Zespół Pieśni i Tańca Ułaniacy



Piętnasteczka stała się trzynasteczką. Radzyńska grupa wyruszyła na pielgrzymi szlak



Więcej zdjęć na radzyn.24wspolnota.pl

Po reorganizacji pielgrzymki słynna radzyńska „Piętnasteczka” już jest „Trzynasteczką”. Piotr Skowron, prowadzący zespół muzyczny podczas dwutygodniowej drogi na Jasną Górę, deklaruje, że grupa będzie pracowała nad nową piosenką. – Ta piosenka na pewno zrodzi się na trasie, będzie o niej opowiadała – zapowiada z uśmiechem

Po reorganizacji pielgrzymki słynna radzyńska „Piętnasteczka” już jest „Trzynasteczką”. Piotr Skowron, prowadzący zespół muzyczny podczas dwutygodniowej drogi na Jasną Górę deklaruje, że grupa będzie pracowała nad nową piosenką, chociaż rym do 13. może być trudny. – Ta piosenka na pewno zrodzi się na trasie, będzie o niej opowiadała, zobaczymy, co się na niej wydarzy – zapowiada z uśmiechem. Nowa nazwa musi się przyjąć, chociaż wielki sentyment do słynnej „Piętnasteczki” jest.

2 sierpnia po południu ulice Radzyna wypełniał pątniczy śpiew. Przybyły grupy pielgrzymkowe z Komarówki, Białej Podlaskiej, Łosic i Międzyrzecza.

O godz. 21. w Sanktuarium MBNP modlono się na Apelu



Na profilu Grupy 13 na Facebooku codziennie można śledzić relacje pielgrzymów. Po pierwszym dniu napisano: „Dzisiaj przeszliśmy około 51 000 kroków i spaliliśmy 2500 kalorii, oczywiście na głowę...”

Jasnogórskim. 3 sierpnia, jak co roku, po mszy św. o godz. 6. do połączonych grup kolumny 43. Pieszej Podlaskiej Pielgrzymki do tronu Matki Boskiej Częstochowskiej dołącza grupa z Radzyna Podlaskiego.

Porannej mszy przewodniczył ks. Marek Strzeżysz, z-ca kierownika pielgrzymki. Ksiądz Grzegorz Góraj, duchowy przewodnik grupy 13, podczas homilii powiedział: – Pielgrzymka ma przemieniać nasze serca.

Monika Mackiewicz

Awarie sieci kanalizacyjnych spędzają sen z powiek. Wydano konkretne wytyczne

Radzyna Podlaski:

W miejscowości Radowiec w ostatnim czasie notorycznie powtarzały się awarie sieci kanalizacji sanitarnej. Dlatego też gmina wydała konkretne wytyczne, czego nie należy wrzucać do umywalk, ubikacji, kratk ściekowych i zlewozmywaków.

Przede wszystkim są to odpady stałe, które mogą powodować zmniejszenie przepustowości

przewodów kanalizacyjnych, a w szczególności żwiru, piasku, popiołu, szkła, wycieczek, drożdży, szczeciny, ścinków skór, tekstyliów, włókien, nawet jeżeli znajdują się one w stanie rozdrobnionym.

Problemem mogą okazać się również odpady płynne niemieszające się z wodą, a w szczególności sztuczne żywice, lakiery, masy bitumiczne, smoła i jej emulsja, mieszaniny cementowe. Dodatkowo nie wolno spuszczać substancji palnych i wybuchowych, których punkt zapłonu znajduje się w temperaturze poniżej 85 stopni C, a w szczególności benzyn, nafty,

oleju opałowego, karbidu, trójnitrotolenu.

Do problemów z kanalizacją mogą doprowadzić również substancje żrące i toksyczne: mocne kwasy i zasady, formaliny, siarczki, cyjanki oraz roztwory amoniaku, siarkowodoru i cyjanowodoru.

W inne miejsce niż kanalizacja powinny trafić także odpady i ścieki z hodowli zwierząt, a w szczególności gnojówka, obornik, ścieki z kiszzonek oraz ścieki zawierające chorobotwórcze drobnoustroje.

Śmieci wrzucane do urządzeń kanalizacyjnych doprowadzają

W grupie 13. wyruszyło w tym roku 80 pątników z dwóch dekanatów – radzyńskiego i komarowskiego.

bardzo często do poważnych uszkodzeń przepompowni ścieków i awarii sieci kanalizacji w gminie. Usuwanie powstających zatorów jest nie tylko niepotrzebnym narażaniem zdrowia osób odpowiedzialnych za serwisowanie sieci, ale też wiąże się z dużymi kosztami napraw, co z kolei może przyczynić się do wzrostu cen metra sześciennego odbieranych ścieków. Zakazy i obowiązki użytkowników sieci kanalizacyjnej wynikają z ogólnie obowiązujących przepisów prawa.

Dominika Polonis



Rodzina państwa Anny i Marka Łobaczów z Przegalini Dużych (dekanat Komarówka Podlaska) w większym składzie rodzinnym idzie na pielgrzymkę po raz trzeci. W imponującej liczbie – 8 pielgrzymów. Idzie mama i dzieci: Michał (21 lat), Paulina (19 lat), Kubuś (17 lat), Karolinka (15 lat), Mateuszek (13 lat), Różyczka (6 lat) i Hania (11 lat). – Jesteśmy od ks. Michała Pawlonki, serdecznie go pozdrawiamy i dziękujemy za modlitwę – dodaje Anna



Pielgrzymująca po raz 16. przed tron Matki Bożej Marzena (z lewej) co roku odprowadzana jest przez córkę Martę, która mówi: - Widzę, jakim mamą jest na pielgrzymce człowiekiem szczęśliwym. Marzena dodaje: - Co daje mi siły? Matka Boża. Przez cały rok człowiek jest taki obolały, trochę narzeka, a jak przychodzi się na mszę pielgrzymkową z plecakiem na plecach, nogi same niosą. Jest się gotowym do drogi

O G Ł O S Z E N I E

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 8 ust. 6 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2022 r., poz. 140) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 775 ze zm.) Starosta Radzyński

zawiadamia,

że w dniu 1 sierpnia 2023 r. została wydana decyzja nr GN.III.6829.1.2023.WB, ustalająca, że nieruchomości, stanowiąca działkę nr 172 o pow. 0,51 ha, położona na terenie gminy Wohyń, obręb 0018 Zbulitów Mały, stanowi mienie gromadzkie.

Pełna treść decyzji znajduje się na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Wohyń i Starostwa Powiatowego w Radzynie Podlaskiej oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Wohyń i Starostwa Powiatowego w Radzynie Podlaskiej.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Niniejsze obwieszczenie nastąpiło w dniu 8 sierpnia 2023 r.